

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175
**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

PO WALCE.

Leżą przed nami cyfry, suche cyfry ogólne i z różnych okręgów miasta; trzeba wlać w nie treść społeczną i polityczną.

Jak było do przewidzenia, walka wyborcza rozegrała się przedewszystkiem pomiędzy sześcioma listami: Polskiej Partii Socjalistycznej, zjednoczonej reakcji nacjonalistycznej (KOPS'a), komunistów, narodowego bloku żydowskiego, bloku grup centrowych i Bundu.

Podział głosów i mandatów radzieckich ujawnił dzisiejsze oblicze Warszawy.

P. P. S. może ze spokojną dumą spoglądać na swój stan siły. Nasza Organizacja Warszawska zdała egzamin zarówno co do sprężystości technicznej, jak i co do rozmachu propagandy. Najbardziej bodaj radosnym dla nas jest fakt, że „dwójka” zebrała lwią część głosów właśnie w dzielnicach robotniczych, tam, gdzie pracują wielkie zakłady przemysłowe; w centrum dały wyraz zaufaniu do Partii tysiączne naprawdę rzesze inteligencji pracującej.

W warunkach niezwykle trudnych, w sytuacji niejasnej i dziwnie poplątanej Socjalizm kroczy naprzód w stolicy Państwa, kroczy spokojnie, twardo i nieugięcie bez wahań, utrwalając systematycznie każdą zdobytą pozycję, własny stan posiadania. Legenda o naszym „stabińcu” na rzecz komunizmu rozbiła się ostatecznie chyba o rzeczywistość.

Komunizm wzrósł bardzo pokaźnie. Dziecinne „środki zaradcze”, w rodzaju unieważnienia listy, wykazały całkowitą bezskuteczność.

Ale skąd partja komunistyczna zaczerpnęła nowych zwolenników, skoro przewaga PPS wśród proletariatu polskiego nie ulega wątpliwości?

Przejrzyjcie uważnie szczegółową statystykę wyborczą. Na „dziesiątkę” głosowała część robotników w niektórych dzielnicach, a pozatem i w dużym stopniu zdeklasowane masy drobniomieszczactwa na przedmieściach oraz drobniomieszczactwa i półinteligencji na ulicy żydowskiej. Klasowo - społeczne oblicze komunizmu w Polsce nabrało cech wyrazistych: mamy do czynienia z odruchem niezadowolonych, wynędzniałych rzesz drobniomieszczackich z domieszką tylko żywiołu robotniczego, z udziałem półinteligencji, rozczarowanej do żydowskiej lewicy mieszczańskiej. W społeczeństwie żydowskim Bund zebrał głosy robotnicze, burżuazja oddała część wpływów Trzeciej Międzynarodówce.

— rzecz ciekawa. W r. 1922, podczas głosowania sejmowego te same przedmięcia obdarzały zaufaniem „Chjenę”. Odbieramy wrażenie, że straty „KOPS'a” zasilili przedewszystkiem komunistów, a w drugim rzędzie dopiero, i to raczej nieznacznie, „dwudziestkę piątkę”.

W każdym bądź razie przewaga prawicy załamała się. Pozostała jej wierna większość mieszczaństwa polskiego, no i większość niewątpliwa wszelkiej kołtunerji, klienteli klerykalnej i t. p.

Blok listy 25 Warszawy nie zdobył, jak zapowiadał „Głos Prawdy”. Nie zdobył również — widzimy z powyższego — kół wymarzonych „stanu średniego”. Skupił dokoła siebie biurokrację i — przed czem ostrzegaliśmy — pewne odłamy pracownice, cofając się wstecz pod względem społeczno - kulturalnym. Gdyby chodziło o sukces, odniesiony w stosunkach normalnych, — powiedzielibyśmy, że jest duży. Ale „dwudziestka piątka” była zjednoczeniem wszystkich grup rządowych, po roku wszech władzy jej właśnie Rządu, przy użyciu ogromnych materialnych środków agitacji osiągnęła 40.000 głosów w stolicy, a nacisk był wszak niepowzedni.

I dlatego nasuwa się wniosek oczywisty: władza państwowa w jej dzisiejszej postaci opiera się o kierunki, stanowiące ogromną mniejszość w społeczeństwie, w pierwszym rzędzie na biurokracji. To położenie utry-

RADA NACZELNA P. P. S.
Dnia 29-go i 30-go maja b. r. odbędzie się w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych — posiedzenie Rady Naczelnej.
Początek obrad o godz. 11-ej rano.

**NA OBSZARZE W. M. GDAŃSKA SOCJALIŚCI
ZWYCIĘŻYLI**

Gdańsk, 23 maja. (AW). Wczoraj odbyły się wybory do sejmików powiatowych w. miasta Gdańska, które zakończyły się silnym zwycięstwem socjalistów oraz będącej w opozycji do obecnej senatu centrowej partji ludowej nie-

miecko - gdańskiej, t. zw. grupy dr. Blawiera, Kłeskę ponieśli zarówno rządzący nacjonałiści, jak i komuniści. Polacy, w stosunku do wyborów poprzednich, stracili 1.162 głosy i zdobyli zaledwie 1 mandat 705 głosami.

**ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW PRZY WYBORACH
DO SEJMU MEKLEMBURSKIEGO**

Berlin, 23 maja. (PAT.). W niedzielę 22 b. m. odbywały się w państwie Meklemburskiem wybory do sejmiku meklemburskiego. W wyborach tych lewica, a

szczególnie stronnictwo socjalistyczne, uzyskały sukcesy kosztem grup prawicowych.

KONGRES SOCJALISTÓW NIEMIECKICH

Kilonja, 23 maja. (AW). Otwarty tu został kongres niemieckiej partji socjal - demokratycznej z udziałem ok. 400 delegatów z całej Rzeszy oraz licznych gości z zagranicy, z Francji, Polski (tow. Czapiński), Włoch, Czechosłowacji, Rosji itd. Poseł do Reichstagu, Herman Müller, wygłosił dłuż-

sze przemówienie, krytykując dwulicowość polityki obecnego gabinetu i podkreślił, że socjal-demokracja znajduje się w ostrej opozycji do rządu. Mówca potępił ostro przemówienie wicekanclerza Hergta w Bytomiu, skierowane przeciw Polsce.

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
GOSPODARCZA**

WNIOSKI W SPRAWIE ROZBROJENIA

Genewa, 23 maja. (AW). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej reprezentant Szwecji Cerne złożył wnioski z zakresu akcji rozbrojeniowej. Uzasadniając swoje przedłożenia, Cerne wyraża nadzieję, iż uda się osiągnąć likwidację obecne-

go stanu rzeczy, przy którym rocznie na cele militarne wydaje się 19 miliardów franków złotych, z czego sama Europa wydaje 12 miliardów. Wnioski Cerna w sprawie rozbrojenia zostały przez konferencję przyjęte.

STANOWISKO SOWIETÓW

Genewa, 23 maja. (AW). Delegat sowiecki na międzynarodową konferencję ekonomiczną, Sokolnikow, wystąpił, po przyjęciu wniosku szwedzkiego w sprawie rozbrojenia, z przemówieniem, stwierdzając, iż środki rozbrojeniowe, proponowane przez konferencję, nie idą po linii projektów sowieckich. Sowiety podtrzymują swój wysłuchany już na początku konferencji punkt widzenia rozbrojenia ogólnego, któreby mogło

zapozątkować zupełnie nowy układ w stosunkach politycznych Europy. Delegacja rosyjska nie może jednak w całości przyłączyć się do rezolucji konferencji, polecających przeprowadzenie wniosków Lidze Narodów i jej organom. Liga Narodów jest, według Sokolnikowa, parawanem dla gry interesów wielkich mocarstw kosztem słabszych organizmów państwowych.

ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI

Genewa, 23 maja. (AW). Dziś o godz. 18.30 wieczorem nastąpiło zamknięcie międzynarodowej konferencji gospodar-

czej. Przemówienie pożegnalne wygłosił prezydent Theunis. Raport konferencji do Ligi Narodów przyjęto jednogłośnie.

**MOŻLIWOŚĆ ZERWANIA STOSUNKÓW
ANGIELSKO-SOWIECKICH**

Londyn, 23 maja. (AW). „Daily Mail” donosi, iż Chamberlain uważa zerwanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą za nieuniknione. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” przewiduje, iż gabinet uchwali nie tylko zerwanie sto-

sunków dyplomatycznych z Rosją, ale równocześnie wypowie umowę handlową z r. 1921, co doprowadzi do zupełnego zerwania stosunków między Londynem a Moskwą.

**SPRAWA REWIZJI W TOW. ARCOS BĘDZIE
PRZEDMIOTEM OBRAD IZBY GMIN**

Londyn, 23 maja. (PAT.). Rząd złoży na jutrzejszym posiedzeniu Izby Gmin sprawozdanie o rewizji w Tow.

Arcos i w sprawie ogólnej sytuacji w stosunkach angielsko-sowieckich.

mać się na dłużej nie da. Warto podkreślić jeszcze komiczne wyniki dla monarchistów i uwypuklenie faktu, o którym wiedziliśmy zresztą, — że „niezależni” po sześciolatek istnienia nie zapuścili żadnych korzeni, stają wciąż u punktu wyjścia.

Ważny teraz sumarycznie. Prądy antydemokratyczne lub niewyraźne, chwytne w stosunku do demokracji raczej wrosły; przesunie-

cia nastąpiły wśród nich, Socjalizm zamknął w sobie rzeczywiste ognisko obrony demokracji. PPS może śmiało liczyć na poparcie proletariatu w jego większości i na duży odłam pracującej inteligencji.

Warszawa pracy, myśli i walki oświadczyła wyraźnie: nikt mnie nie rozbił! trzymaj przy mojej Partji! nie chcę więcej tego, co jest.

Mieczysław Niedziałkowski.

**PO WARSZAWIE TERAZ KOLEJ NA SIEDLCE,
LUBLIN I WILNO.**

A teraz dalsza walka: w dn. 29 maja wybory do Rady Miejskiej Siedlec; w dn. 19 czerwca wybory do Rady

Miejskiej Lublina i Wilna. Wszystkie rozporządzone siły partyjne muszą być użyte na pomoc dla organizacji, stojących w ogniu walki.

OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW.

Które listy zdobyły mandaty?
Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 28 mandatów i 71.976 głosów.
Lista Nr. 4 (Bund) — 7 mandatów i 19.875 głosów.
Lista Nr. 5 (lewica Poalej-Sjonu) — 3 mandaty i 7.862 głosy.
Lista Nr. 11 (N. P. R.) — 2 mandaty i 6.294 głosy.
Lista Nr. 12 (KOPS) — 47 mandatów i 118.643 głosy.
Lista Nr. 16 (Blok żydowski) — 15 mandatów i 39.392 głosy.
Lista Nr. 18 (Żyd. rob. rel.) — 2 mandaty i 5.822 głosy.
Lista Nr. 25 (Blok rządowy) — 16 mandatów i 40.673 głosy.
2) Lista Nr. 10 (unieważniona — komuniści) — około 60.000 głosów.
3) Listy, które przegrały.
Lista Nr. 1 (prawica Poalej-Sjonu) — 689 głosów.
Lista Nr. 3 (Blok przedmieść) — 2.199 głosów.

Lista Nr. 6 (Komitet „centralny”, „fachowy”, „zjednoczony” i t. d.) — 361 gł.
Lista Nr. 7 (kamienicznicy żydowscy) — 2.549 głosów.
Lista Nr. 8 („obrońcy” wierzytelności) — 1.040 głosów.
Lista Nr. 14 (drobnerczycy) — 2.122 głosy.
Lista Nr. 15 (Dem.-Sjon. Blok Pracy) — 939 głosów.
Lista Nr. 17 (żyd. blok dem.) — 1.361 głosów.
Lista Nr. 19 (p. Żółtek) — 1.488 głosów.
Lista Nr. 20 (p. Priłucki) — 2.104 głosy.
Lista Nr. 21 (bezp. żydzi) — 1.295 głosy.
Lista Nr. 22 (inwalidzi) — 220 głosów.
Lista Nr. 23 (Żyd. kom. dem. na Pradze) — 5 głosów.
Lista Nr. 24 (Kom. „Polski odrodzonej”) — 27 głosów.
Lista Nr. 26 (lok. i sublok.) — 992 gł.
Lista Nr. 27 (monarchiści) — 1.289 gł.

CO MÓWIĄ CYFRY?

(W PRZYBLIŻENIU).

Głosowało w niedzielę okrągło 400.000 osób, co stanowi ponad 60 proc. uprawnionych.

P. P. S. uzyskała okrągło 18 proc. wszystkich oddanych głosów, w stosunku do głosów, oddanych na wszystkie listy polskie — 29 proc. głosów.

Komuniści uzyskali 15 proc. wszystkich oddanych głosów, ile w stosunku do głosów, oddanych na listy polskie obliczyć trudno wobec dwunarodowego charakteru tej partji.

Bund uzyskał 26 proc. głosów, oddanych na wszystkie listy żydowskie.

Cały obóz socjalizmu, stojącego na gruncie demokracji (P. P. S., Bund, prawica Poalej-Sjonu) — okrągło 93.000

głosów, prawie 24 proc. wszystkich oddanych głosów.

„Drobnerowcy” uzyskali 0.5 proc. oddanych głosów.

Monarchiści — 0.28 proc. oddanych głosów.

Polska reakcja nacjonalistyczna (KOPS) uzyskała 29 proc. wszystkich oddanych głosów, 48 proc. głosów, oddanych na listy polskie.

Sjoniści w sojuszu z klerykalizmem — 9.3 proc. oddanych głosów, a 49 proc. oddanych na listy żydowskie.

Obóz rządowy — 10 proc. oddanych głosów wszystkich, a w stosunku do głosów oddanych na listy polskie — 17 proc.

W SPOŁECZEŃSTWIE ŻYDOWSKIM

W artykule wstępnym omawiamy wyniki wyborów warszawskich pod kątem widzenia głównie ogólnie - politycznym. Sądzimy, że społeczeństwu polskiemu powinno zależeć na wiadomościach o układzie stosunków wśród współobywateli mniejszości żydowskiej.

Wzrost Bundu nie ulega kwestji; naprzekór demagogji lewicy Poalej Sjonu i komunistów Bund okazał się jedyną w gruncie rzeczy reprezentacją robotników żydowskich Warszawy. Lewica Poalej-Sjonu zyskała niewiele, prawica Poalej-Sjonu — przegrała.

W obozie mieszczańskim Blok narodowy (sjoniści i ortodoksi) osłabił, zdobywszy 39.312 głosów w porównaniu do 50.000 przy wyborach sejmowych 1922

r.; podobnie, jak żydowski blok demokratyczny, tak i ludowcy p. Priłuckiego zbankrutowali w kretesem.

Według wszelkich oznak, upadek zupełny ludowców i demokratów do spółki z osłabieniem Bloku narodowego zasililo pokaźnie komunistów, którzy reprezentują — w odróżnieniu od Bundu — żywioł żydowski drobniomieszczacki i półinteligencji, jeżeli mowa o komunizmie wśród żydów.

W świetle cyfr cała demagogja antysemitcka KOPS-a o „niebezpieczeństwie żydowskim” i t. d. występuje na jaw z całą wyrazistością, jako nieszczerzy manewr agitacyjny bardzo pośledniej wartości.

S. K.

C. K. W.

Jutro, we środę, o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie C. K. W.

Na porządku dziennym: sytuacja polityczna wobec sesji Rady Naczelnej. Sekretariat Generalny.

**ROKOWANIA O POŻYCZKĘ ZBLIZAJĄ
SIĘ DO KOŃCA.**

Jak się dowiadujemy z Paryża nadeszły dalsze informacje co do warunków, na jakich konsorcjum amerykańskie wyraża zgodę na udzielenie Bankowi Polskiemu pożyczki tak zw. stabilizacyj-

nej. Informacje te brzmią pomyślnie. Wobec tego można uważać, że rokowania pożyczkowe zbliżają się już do końca.

ZBLISKA I ZDALEKA

OKROPNE SPRAWY.

Znany reporter francuski od najcięższych i najbardziej sensacyjnych spraw, Albert Londres (Łądr), narobił świeżo wielkiego hałasu, ogłaszając sensacyjną książkę o handlu kobietami pod tytułem „Droga do Buenos-Ayres”. Książka ta napewno znajdzie i u nas tłumaczy i czytelników. Wiele o tych sprawach pisali i piszą moralisci, w szczególności angielscy. Ale trzeba było Francuza, aby się zaciągnął do cechu handlarzy, odbyć z nimi całą podróż do Południowej Ameryki, zbadać rzeczy na miejscu, jako sutener, pod najbliższą i serdeczną opieką braci po fachu, przyjrzyć się zbliska życiu kobiet i mężczyźn w specjalnym środowisku handlu żywym ciałem ludzkim. Londres (Łądr) oddał wielką usługę tym wszystkim, którzy się temi sprawami zajmują z obowiązku. Świeżo Liga Narodów ogłosiła wyniki ankiety, prowadzonej w tej dziedzinie przez grono specjalistów, którzy objechali dwadzieścia osiem państw i badali stosunki w 112 miejscowościach. Sprawozdanie ekspertów jest, rzecz prosta, spokojniejsze, niż książka sensacyjna p. Londres (Łądra). Jest to bowiem nie uczony ankietowicz, pracujący wedle planu i zbierający dane możliwie pewne i sprawdzone, ale człowiek, przedewszystkiem poszukujący sensacji, dziennikarz obdarzony temperamentem, wyobraźnią, płomiennym stylem. Eksperci jadą wolno, jak dorożka, reporter porusza się jak samochód z szybkością stu kilometrów na godzinę. Książka jego czyta się jak powieść, jednym tchem, jak brzydka, zresztą, powieść. Ale powieść ta narobi niesłychanego hałasu. Londres (Łądr) wskazuje na ranę, z której płynie obficie ropa cuchnąca i zwraca się do człowieka, mówiąc: „a ty nic?” „Tolerujesz to wszystko? Milczysz? Pozwalasz milczeć i patrzeć przez palce policji międzynarodowej? Pozwalasz w łonie społeczeństw cywilizowanych panoszyć się zbrodniarzem, który handluje nieszczęśliwymi dziewczętami? Głód, nędza, otoczenie pijackie, złe wychowanie, brak oświaty — pchają je pod osłonę sutenerów, którzy lata całe żyją z ich hańby, gromadzą fundusze, a potem wracają z Argentyny do Europy, tam kupują sklepy i szynki i żyją, jako spokojni obywatele, radni miast, jako możni wyborcy w Marsylii, Hawrze, Hamburgu, Trieście, pomagając doświadczoną radą młodszym po fachu kolegom?... I Londres jest moralistą. Mówi, iż „my” jesteśmy z tytułu tej hańby odpowiedzialni. My prawodawcy, my uwodziciele, my obojętni na nędzę i głód człowieka. Póki będzie bezrobocie, póki zimno będzie i głód będzie panował w suternach, póki kobieta nie będzie miała gdzie spać, póki nie będzie zarabiała tyle, aby żywić swoich, a może i dziecko własne, póki, zastępując społeczność, zbrodniarz wyciągać do niej będzie talerz posiłku, — dopóty społeczność będzie ponosiła odpowiedzialność za „drogę do Buenos-Ayres”. Społeczność pisze, układa ustawy, daje polecenia policji i prokuratorom. Puste słowa i wielkie gesty. Odpowiedzialność trwa i trwać będzie...”

Książka Londresa (Łądra) jest bar-

RADNI WARSZAWY Z LISTY P. P. S.

W obecnych wyborach do Rady Miejskiej lista P. P. S. po ostatecznym wyniku obliczeń komisji wyborczej uzyskała 28 mandatów. Podajemy poniżej skład nowego Klubu P. P. S. w Radzie Miejskiej:

1) Jaworowski Rajmund, poseł na Sejm i członek komisji sejmowej administracyjnej, radny m. Warszawy, członek rady Kasy Chorych, prezes W. O. K. R. P. P. S. 2) Gruszek Bolesław, generalny sekretarz Wydz. Wyk. Związku Zawodowego metalowców. 3) Szpotanski Tadeusz, wice-prezes Rady Miejskiej, publicysta, nauczyciel. 4) Odrobina Józef, kolejarz, członek Zarządu Związku Zawodowego kolejarzy. 5) Kópcinski Stefan, senator, nauczyciel, lekarz. 6) Piłacki Marceł, garbarz, radny miejski. 7) Szczypiorski Adam, z zawodu nauczyciel, ławnik magistratu, wice-prezes Kasy Chorych. 8) Haupa Stefan, prawnik, sekretarz Związku Zawodowego pracowników użyteczności publicznej. 9) Ziółkowski Wincenty, metalowiec. 10) Praussowa Zofja, poseł na Sejm, radna m. Warszawy. 11) Arciszewski Tomasz, metalowiec, radny m. Warszawy, poseł na Sejm. 12) Zacharski Marcin, urzędnik Związku Zaw. dozorców domo-

wych. 13) Tomaszewski Tadeusz, adwokat, radny m. Warszawy. 14) Gardecki Zygmunt, rzeźbiarz, członek Rady Związków Zawodowych, poseł na Sejm. 15) Downarowicz Medard, inżynier. 16) Jaworowska Konstancja, urzędniczka radna m. Warszawy. 17) Zawadzki Edward, technik, członek rady Kasy Chorych. 18) Lenga Waclaw, sekretarz Związku Zaw. pracowników Gazowni Warszawskiej. 19) Fidiński Edward, elektromonter, radny m. Warszawy. 20) Głiszczyńska Stefania, urzędniczka członek Zarządu Stow. „Dom Ludowy w Warszawie”. 21) Małynicz Jakób, lekarz, dr. medycyny, radny miejski. 22) Mamczar Kazimierz, dyrektor szkoły, członek Zarządu Związku nauczycieli, radny miejski. 23) Woszczyńska Stanisława, urzędniczka elektrowni. 24) Klepiński Jan, pracownik Kasy Chorych, naczelnik wydziału. 25) Kompałło Władysław, przewodniczący Związku Zaw. pracowników elektrowni warszawskiej. 26) Budzińska-Tylicka, doktor medycyny, członek Rady miejskiej. 27) Berger Bolesław, urzędnik Głównego Funduszu Bezrobocia. 28) Siemiątkowski Łukasz, włókniarz.

ECHA WYBORCZE

JAK MONARCHIŚCI OKPILI 150 BEZROBOTNYCH.

Lista Nr. 27 monarchistów zaangażowała przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy 150 bezrobotnych do rozdawania numerków i odezwo monarchistycznych w dniu wyborów. Bezrobotnym obiecano wypłacić w poniedziałek o godz. 5-ej za 14 godzinną pracę w niedzielę po 4 zł. każdemu.

Gdy bezrobotni zjawili się po obiecaną wypłatę, oświadczone im by przyszło później, bo kasjer wyszedł. Gdy bezrobotni przyszli po raz drugi, powiedziano im, że kasjer wyjechał. Okazało się jednak, że p. kasjer znajduje się w lokalu. Wtedy bezrobotni zwrócili się doń z prośbą o należne im pieniądze. Wówczas krewki monarchista uderzył jednego z bezrobotnych, młodego chłopca, w twarz i wyjąwszy rewolwer, groźbą strzelania zmusił bezrobotnych do opuszczenia lokalu monarchistycznego przy ul. Poznańskiej, przyczem wymyślał im w sposób niebywale grubiański i oświadczył, że monarchiści

wynajęty 150 ludziom za pracę nie zapłaci ani grosza.

Fakt ten nie wymaga komentarzy.

POLICJANT — AGITATOREM.

Posterunkowy Nr. 560 w biurze wyborczym 46 przy ul. Ostroga 11, pobił bez powodu chłopca, który kolportował „2”. Tenże posterunkowy, stojąc koło drzwi lokalu wyborczego wyciągał wielu mniej uświadomionych kobietom, spieszącym do urn niesione przez nich „2” i inne numery z wyjątkiem „12”. To się nazywało bezstronnym pełnieniem obowiązków służbowych i czuwaniem nad prawidłowością wyborów.

AGITACJA N. P. R.-CÓW W TRAMWAJACH.

N. P. R-owcy, aby ratować swoje i tak małe wpływy w Warszawie, rozpoczęli niewiadomo czy za zgodą Dyrekcji Tramwajów Miejskich, agitację w niektórych wagonach tramwajowych wśród publiczności, wywieszając swoje afisze wyborcze wewnątrz wagonów tramwajowych, oraz zwracając uwagę publiczności, aby głosowała na Nr. 11.

nym czarną farbą na białym papierze! Ona może ruszyć z miejsca opinię publiczną; prasę, parlament, partje polityczne.

Jest w książce Londresa jeden rozdział i Polsce poświęcony. Nosi tytuł: „Polaks”. Tak w Argentynie nazywają nierządnicę, pochodzącą z Polski. To są nierządnicę drugiego rzędu. Przeważnie żydówki. Przedmiot także żydowskiego handlu. Istnieją wszędzie na świecie stowarzyszenia żydowskie walki z handlem kobietami, stowarzyszenia opieki nad żydowską kobietą. Niech przeczytają Londresa (Łądra) i niech zawstydzą się!

Henryk Bezmanski.

BUDOWA DRÓG A SAMORZĄDY.

Rok rocznie oczekujemy, że z chwilą nastania sezonu rozpocznie się ruch budowlany. Lecz wszystkiemu stoi zawieszony na przeszkodzie. Jedni powiadają: trzeba czekać, aż Rząd dostanie kredyty zagraniczne, — drudzy oczekują zmian w stosunkach gospodarczych itd., itd.

Życie tego nie znosi, są sprawy, które mogą być rozpoczęte bez żadnej pomocy — zrealizowane własnymi siłami. Do nich należy budowa naszych dróg. Ze jest to kwestja paląca — wszyscy o tem wiedzą. Potrzeba tylko zapracować do pracy samorządu, nie tracąc czasu.

Dla przykładu, jak rzecz może być zrealizowana, podam następujący fakt w powiecie Hrubieszowskim, w Białopolu, jest cegielnia, która nosi nazwę „Klinkiernia”, gdyż otrzymuje się z niej „klinkier”; wypaloną cegłę, która jest bardzo trwałym materiałem, odpowiednim do budowy dróg i szos. Aby otrzymać klinkier, użytkownikowi się zwożącą glinę; nie potrzeba sprowadzać innych kosztownych materiałów.

Klinkiernia w Białopolu była prowadzona w 1922 roku przez Okr. Dyr. Robot Publicznych w Lublinie, potem została wydzierzawiona sejmikowi powiatowemu w Hrubieszowie, który dzięki energii prezesa tego sejmiko i inżyniera Danowskiego, doprowadził ją do bardzo wysokiego poziomu technicznego i zrobił z niej jedyną w Polsce wytwórnię tego rodzaju.

Klinkiernia w roku 1922 dawała 180 tysięcy klinkieru; po doprowadzeniu zaś do należytego porządku, już w r. 1923, w ciągu 6 miesięcy dała 600.000; w r. 1924 — 760.000; w r. 1925 — 1.475.000 sztuk.

Materiał ten został zużytkowany na wybrukowanie miasta Hrubieszowa i dróg okolicznych.

Praca zapoczątkowana przez Sejmik w Hrubieszowie powinna znaleźć poparcie Rządu, który winien powołać wszędzie podobne placówki — i tą drogą rozwiązać kwestję naprawy naszych dróg.

W pierwszym rzędzie powinny powstać klinkiernie tam, gdzie samorządy są w kłopotliwym położeniu, ze względu na brak kamienia.

Zwykle się rozumie, że jeśli jest mowa o pomocy ze strony Rządu, to znaczy, aby Rząd wyasygnował pewne kredyty, lecz w tym wypadku należałoby stosować inne metody, a mianowicie: wszędzie tam, gdzie samorządy prowadzą twórczą pracę, należy dawać im do tego bodźca. popierać tego rodzaju doniosłe dla kraju poczynania. Chociaż żyjemy w czasach „znamiennych których jest wyścig pracy”, lecz u nas zato była zawsze bardzo dużo wersalskich dyskusji, do wszystkiego przystępuję się w białych rękawiczkach, a praca czeka — czekają na nią tysiące ludzi, cierpiących straszną nędzę.

J. Niski.

WYZYSK

EMIGRANTÓW POLSKICH W NIEMCZACH

W Niemczech na robotach sezonowych znajduje się ogromna liczba emigrantów Polaków. Przed kilku miesiącami zawarta umowa polsko-niemiecka postanawia, że robotnicy sezonowi polscy w Niemczech są zwolnieni od podatku zarobkowego. Pomimo to skarbowe władze niemieckie pobierają od nich ten podatek.

W sprawie tej Korespondencja Warszawska zwróciła się do czynników miarodajnych, skąd otrzymała zapewnienie, że sprawą bezprawnego pobierania podatku zarobkowego zajęły się konsulaty polskie i rządowi centralnemu przesyła wyzerpujące sprawozdanie.

Jednocześnie dowiadujemy się od przedstawicieli robotników, którzy w tych dniach przybyli z Niemiec, że wśród robotników polskich sezonowych, zatrudnionych w Niemczech, zarówno z powodu nieprawnie pobieranego podatku, jak i całego szeregu szykan, panuje silne wrzenie i jest wielkie prawdopodobieństwo, że wybuchnie na tem fastrajk.

Władze rządowe powinny jaknajenergiczniej i najspieszniej interwenjować u rządu niemieckiego z powodu wyzysku robotników polskich w Niemczech.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci”

przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika” Wawrecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA: „Statysta”, komedia w 3-ach aktach Andrzeja Birabeau, przekład Hildy Jarczyńskiej.

Teatrzyk przy Nowym Świecie tym razem mocno pomylił się w repertuarze: zamiast wybrać sztukę głupiotka, mydłkowała, „smaczną”, sztukę-ciasteczko, wybrał rzecz poważniejszą, jakby tylko zabląkaną do repertuaru sztuk bulwarowych. Odczuli to natychmiast bywalcy, spuścili nos na kwintę, orzekli, że komedia p. Birabeau jest przykra i „niesmaczna”. To samo powiedzieli ci krytycy, którzy za kwintesencję dramatycznej i za główny sprawdzian estetyczny uważają to, czy gruby jegomość w drugim rzędzie krzesel, który dopiero co zjadł smaczny obiad, będzie mógł do dobrze trawić, nie nudząc się i nie słuchając rzeczy może prawdziwych lecz nie à propos. Ten gruby może mieć słusność, bo gdy przyszedł i zapłacił za niejeśne, nie trzeba mu robić niespodzianki i w ciasteczku podawać gwóźdź, nie ma jednak racji krytyk, który ten niski gust uważa za miarodajny.

Jakże się mogła zdarzyć temu teatrzykowi taka pomyłka? Łatwo; oto sztuka ta wprowadza nas w świat kokotek, zbankrutowanych arystokratów, utrzymanków i utrzymanek, hochstaplerów, rozgrywa się w I-ym akcie w wy-

twornym hotelu pod niebem, zdaje się, włoskiem, w dalszych aktach — w Paryżu. Strzelają korki od szampana, chodzi się w pyjanie, kokotka śpi na cudownym obszernym łożku pod baldachimem i t. p. A więc wszystko to, co lubi wzbogacać paskarz, szlagon z prowincji, dorabiający się majątku na lichwie zbożowej i marzący o wyjeździe na Riwiere, wreszcie mieszcuch, snobek lub literat, który sam wprawdzie jest ubogi, lecz któremu również imponuje albo którego przynajmniej bardzo intryguje ten światek, zawdzięczający swój byt głupocie i próżniactwu bogaczy. Niech się Warszawa paryżanizuje, miejmy i my swoje kokoty, tem droższe, im więcej mają kochanków, kochanków od serca i kochanków od kasy, oraz „problemy” specjalne z tego światka! Tak, ale pod jednym warunkiem: żeby nas to zabawiało, żeby miało wdzięk i humor paryski, pachło perfumami... W chwili gdy pisałem to ostatnie zdanie, uprzytomniłem sobie, że nawet sporo czytelników „Robotnika” uznaje ten warunek za kanon, który się rozumie sam. Porzucą jednak swój sąd, gdy dodam, że aby tego warunku dotrzymać, trzeba ukryć wszystko, co w tym światku razi; jedwab nie może być wytarty, kokota nie może być głodna, a szpaman nie może być fałszowany. Podszewka tych wspaniałości nie może nigdzie przeświecać, nie może paść słowo: nędza, bo to bywalca sposzy, — on skrzywi twarz, sięgnie do portmonetki, rzuci jałmużnę na stół, ale już drugi raz do

takiego lokalu nie przyjdzie.

Otóż p. Birabeau pozwolił sobie pokazać podszewkę tych wspaniałości zagranicznych. Do farsy wplótł satyrę. Statysta — to są ludzie o eleganckich formach lecz zubożali, wynajmowani np. przez właścicieli hotelu, aby mieszkać w niezajętych pokojach i pojawiając się przy table d'hôteach, wywierali na przyjeźdźnych wrażenie, że hotel jest przeludniony i to przez elegancką publiczność. Takiemu statystyce nie wolno jednak przy obiedzie drugi raz wziąć z półmiska, musi podziękować, gdy mu podają, nie wolno mu wziąć sobie cygara i t. d. Jedyną jego szansą jest polować na samotne bogatsze przyjezdne, choćby starszawe, i pójść do nich na utrzymanie, lub gdy upokorzenie dojdzie do szczytu, oddalić się w głąb parku hotelowego i tam strzelić sobie w łeb. Ale taka „bogata przyjezdna” może się niekiedy również okazać statystką — powstaje groteskowa „przykra” scena, jaką mamy tutaj w akcie I. Pomyliwszy się tak fatalnie, statysta Piotr Haguet ukaza także drugą damę za statystką, lecz znów się myli: to jest już prawdziwy gość hotelowy, ale niewiasta zamożna, co prawda kokota. Ta znów ma inny kłopot: właśnie porzucił ją bogaty kochanek, więc aby złapać nowego, musi sobie kogoś wynająć, któryby odgrywał rolę jej bogatego „przyjaciela” i rujnował się na nią — taki wzór przyciąga nowych wielbicieli. Tym surrogatem kochanka zostaje Piotr, nocuje w jej pokoju — na kanapie, jednak ra-

no musi wleźć do niej pod kołdrę, aby ich w tej sytuacji widziała pokojówka i t. p. Kolekcji statystów dopelnia sztuczna mama kokoty. Niby-kochanek ma dużo roboty, bo musi się wszędzie pokazywać ze swoją panią, — wskutek tego nie ma znów czasu dla swej prawdziwej kochanki... Stosunek pokazywany dość niemilosiernie, od strony niewiele dowcipnej ile śmiesznej.

Dla nas to wszystko jeszcze dość nieaktualne, hotele w naszych letniskach jeszcze sztucznych gości nie potrzebują, niema jeszcze tej całej dziwacznej fauny lokajskiej, jaką nam ukazuje p. Birabeau. Ale te różne kombinacje jakie wytwarza świat wysokokapitalistyczny wśród swego otoczenia, godne są uwagi. Trzeba ten światek traktować zoologicznie i tak też poczęści czyni p. Birabeau. „Statysta” jest skomplikowaną odmianą typu „lokaja pospolitego”. Łatwo zauważyć, że w tej sztuce dla autora jest o wiele ważniejsze to, co się w niej opowiada o ludziach, o stosunkach, niż to co się dzieje. Jest w niej żywił epicki, — powinna się była pojawić jako powieść, jakieś studjum społeczne.

Ale p. Birabeau zapragnął również sukcesu farsowego, chciał obok satyry zabawić swoją publiczność na zwykły sposób. Miał podobno powodzenie w Paryżu, może być, że tam jego sztuka podzielała nawet rewolucyjnie czy rewelacyjnie.

W III akcie pada nawet słowo: praca, statysta Piotr Haguet zaczyna zarabiać

uczciwie jako kelner i pozyskuje naprawdę serce kokoty, którą tymczasem ograł jej kochanek bogacz. Na nas to działa „niesmacznie” ale to tylko dlatego, że satyryk zdradził swój program, wpadł w inny styl; sam wszedł w grono lokajów. Ten dwoisty charakter sztuki złudził teatrzyk przy Nowym Świecie — nie poznano się na tem, że to jest świniestwo cokolwiek fałszowane czy nieautentyczne... Ale nasi bywalcy się na tem znają!

Grano sztukę niedobrze. Pani Ćwiklińska powinna być grać kokotę do brodzusza, pocziwa, taką jaką bankier-hochstapler mógł oszukać. P. Grabowski, który zresztą grał z wielkim zapałem, w II akcie miał trudną scenę: mieszać udawanie z prawdą. Już kilka razy pisałem, że takich dwoistych ról nazy aktorzy nawet nie rozumieją. P. Grabowski i tak zwykle gra w ten sposób, że gdy się kocha, to niewiadomo, czy kpi czy naprawdę. Cóż się dopiero musi dzieć w sztuce, w której wszyscy coś udają. Wskutek tej niewłaściwej obsady, główna scena II aktu nie „wyszła” wcale i wogóle rysunek tej słabej akcji, która jednak w sztuce jest, został zamazany.

Wogóle ta sztuka na ten teatrzyk jest za trudna. To nie jest samograj, — trzeba zrozumieć, pawiać jakąś ideę i przeprowadzić.

Karol Irzykowski.

WYCIECZKA DZIENNI-KARZY POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI

IV.

Na jednym z bankietów w Pradze przemawiał m. in. tow. pos. Czapiński, podnosząc żywotność i umiejętność organizowania pracy na podstavach demokratycznych w Republice Czeskosłowackiej. Jako przykład tej doskonałej i bezstronnej organizacji czeskiej tow. Czapiński przytoczył fakt, że gdy pewnego razu był w czeskim Min. Spraw Zagranicznych, zaproszono mu wypożyczenie klisz i fotografii, ilustrujących życie w Czechosłowacji. Gdy tow. Czapiński oświadczył, że jego interesuje głównie życie socjalistycznych robotników — urzędnik Min. Spraw Zagr. prawnicowego rządu przyniósł natychmiast wielką skrzynkę posegregowanych fotografii, ilustrujących ruch socjalistyczny. Inny mówca zasłuzenie podnosił sprawność czeskosłowackich kolei i nader dobry stosunek dzielnego Ministra Komunikacji do prasy krajowej i zagranicznej, która korzysta na kolejach z jaknajdalej idących ułatwień.

Na bankiecie w Pilźnie po powitaniu przemówieniu tow. burmistrza Pika tow. Czapiński pozdrowił robotników czeskich, wyraził uznanie ich organizacji i pracy, podkreślając, że oba narody powinny przedewszystkiem szukać zbliżenia we wspólnej pracy dla dzieła pokoju.

Rozbiti i osłabiony przed paru laty przez komunistów ruch socjalistów w Czechosłowacji odbudował się już i o krzepł. Komunizm, jak efemeryda, zabłysnął na chwilę i zniknął.

Odwiedzamy w Pradze z tow. Czapińskim doskonale urzędową redakcję „Prawa Lidu“, którego nakład wynosi 25 tysięcy. Dodatek wieczorny tego pisma wynosi 60 tysięcy egzemplarzy i kosztuje tylko 20 halerczy (7 i pół grosza). „Prawo Lidu“ ma 14 linotypów, dwie maszyny rotacyjne, parę plaskich.

Uprzejmy redaktor tow. Charwat informuje nas, że partja posiada na prowincji 4 dzienniki. Wszędzie są własne duże drukarnie. Nakład każdego z tych pism wynosi od 8 do 20 tysięcy egzemplarzy. Odwiedzamy także obszerne lokale organizacji młodzieży. Robotniczy związek sportowy liczy 100 tysięcy członków i przygotowuje się do wielkiej robotniczej Olimpiady w Pradze, która odbędzie się w lipcu b. r., jak o tem już pisaliśmy w „Robotniku“. Organizacja Młodzieży Socjalistycznej liczy 5 tysięcy członków, czernihowskich skautów jest z górą 3000, a studentów-socjalistów 200. Wszystkie te organizacje młodzieży wydają liczne pisma centralne i miejscowe.

W obszernym domu ludowym o dwóch podwórkach i kilku oficynach, oprócz drukarni, redakcji „Prawa Lidu“, sekretariatów, partyjnej organizacji Młodzieży, Akademii Robotniczej, sprawnie działającej, i t. p., mieści się olbrzymie kino robotnicze, partyjne kasy oszczędnościowe, kooperatywa Zw. Sportowe-go, hotel, sklepy spółdzielcze, restauracja i t. p.

O czeskosłowackim ruchu socjalistycznym pisał niedawno tow. Czapiński. Nie będziemy się więc powtarzać. Jeden szczegół należałoby dodać, nietylko może ze względu na jego wagę, ile na reminiscencje z naszych stosunków. Chodzi mianowicie o radio. Socjal-demokracja nadaje codziennie przez państwową radiową stację nadawczą 15-minutowe odczyty, lub komunikaty. Wobec liczby 250 tysięcy radio-odbiorców, których 75 proc. stanowią robotnicy — ma to wielkie znaczenie. 1 Maja nadawano specjalny program okolicznościowy.

Twierdzą socjaliści czeskosłowackiego jest Pilzno. Wybrało ono 5 czeskich i 2 niemieckich posłów socjalistycznych. Z ledwością przeszedł jeden poseł komunistyczny. Inne partje mają razem 6 posłów (3 agrariuszy, 2 narodowych-socjalistów i 1 endeck). W radzie miejskiej zasiada 23 socjalistów, rządzą cni Magistratem. Prezydentem jest dzielnicy poseł Pik, znany działacz partyjny, dawniej pomocnik fryzjerski. Jest rzeczą godną podkreślenia, że na czele ruchu socjalistycznego w Czechosłowacji, a zwłaszcza w Pilźnie, stoją sami robotnicy. Redaktorem dziennika „Nowa Doba“ w Pilźnie jest sympatyczny tow. Siron, dawniej ślusarz. Wszyscy członkowie redakcji, w liczbie 5, są także robotnikami. Podobnie jest w innych redakcjach i gminach.

W Pilźnie oglądamy wielki dom robotniczy z największą w mieście salą i kinem. W innym punkcie miasta zwiedzamy dom redakcji „Nowej Doby“. Drukarnia ma 8 plaskich maszyn i jedną rotacyjną; zatrudnia 170 pracowników. Ma specjalne dwie oryginalne i rzadkie maszyny do robienia i drukowania terek dla spółdzielni. Obok mieści się dom i skład spółdzielni robotniczej, która w okręgu ma 203 filje i 28.000 członków,

I-szy Ogólno-krajowy Zlot Młodzieży Robotniczej i Dzień Sportu Robotniczego 5 i 6 czerwca w Warszawie.

KLASOWE OBLCIZE SĄDOWNICTWA

Każdego, kto czyta uważnie wyroki naszych sądów i ich motywy, uderzy musi niewspółmierny stosunek sądownictwa do spraw kryminalnych i spraw politycznych.

W sprawach o kradzież, przywłaszczenie, zabójstwo, oszustwo, nadużycia służbowe zapadają wyroki niezwykle łagodne, przyczem przepisy o zawieszeniu kary aż do chwili wypełnienia przestępstwa poraz wtóry bywają niezwykle często stosowane. I niezmiernie często motywuje się łagodność wyroku działaniem w stanie afektu, w stanie zdenerwowania, w stanie pomniejszonej poczytalności. I amnestję otrzymać stosunkowo łatwo.

Dochodzi do tego, że społeczeństwo czynnie zaczyna występować przeciw zbrodniarzom, których ohydne czyny wywoływały w swoim czasie oburzenie i przerażenie, a którzy dzisiaj, występując w charakterze prelegentów, polują na niezdrową sensację, wygłaszając odczyty na tematy, związane ze swą zbrodnią. Mało tego, zbrodniarz-prelegent po wypuszczeniu z więzienia oświadcza w wywiadzie dziennikarzowi, że zajmować się będzie działalnością publicystyczną, uważając widocznie, że przeszłość występna szczególnie go kwalifikuje do dawania rad i wskazówek całemu społeczeństwu.

O jednej z niedawnych spraw pisa-no, że apasz zawodowy, który dopuścił się morderstwa, przed rokiem został skazany za usiłowanie zabójstwa na sześć miesięcy więzienia. Nic dziwnego — pomyśli każdy — że jeszcze raz spróbował iść tą drogą, skoro talk mało się ryzykuje.

Sytuacja jednak zupełnie się zmienia, gdy na ławie oskarżonych staje ktoś oskarżony o przestępstwa polityczne — dajmy na to, komunistą, choć zdarza się u nas, najczęściej na kresach, że i za legalną działalność socjalistyczną można się dostać za kratki, zwłaszcza gdy w charakterze świadka występuje policjant, który mało zdaje sobie sprawę z tego, o czym mówiono na jakimś wiecu czy odczytanie, a chce się popisać gorliwością. Nikt wtedy nie usiłuje z oskarżonego uczynić warjata, ani odesłać go do szpitala dla zbadania stanu nerwowości, a już wcale nie słyhać o amnestji, ani o warunkowym skazaniu.

Jan Krzesławski.

DEPESE KONDOLENCYJNE PO ZGONIE TOW. FELIKSA PERLA

Głęboko wzruszeni śmiercią tow. Perla, który też i dla drobnej pracy wyrażał swoje uznanie na ostatnim kongresie P. P. S. w Warszawie — ze smutkiem żegnamy razem z Wami, Drodzy Towarzysze, Waszego i naszego Wodza. Cześć Jego pamięci!

Komitet P. P. S. w Wadowicach.

Nie jestem w stanie wyrazić, jak straszne, druzgocące wrażenie na nas, na mnie w szczególności, zrobiła wiadomość o śmierci Felka! Wprost wierzyć się nie chce, że Go już niema między nami. Ból okropny serce przesywa. A w bólu mym łączę się z Waszym bólem, Droga Towarzysko i z bólem Partji całej i całej Polski oraz Międzynarodowym Socjalizmem. Ciężką stratę tego arcypięknego Człowieka, jedynie może wynagrodzi myśl, że wszyscy, którzy, jak On, ukochali ideę, dla której pracował i życie poświęcał, siły swoje podważając i potrając będą, aby dojść do celu, który wytknął sobie socjalizm.

Trawiecka (Lwów),

kłora tyle chwil pięknych i niezapomnianych w życiu swem zawdzięcza zgą-słemu Felkowi.

Z bólem, który musiał przejąć każde-go, kto choć w części zdawał sobie spr-

10 aut i 44 konie rozwożą towary. Kooperatywa ma własne mechaniczne piekarnie i młeczarnie, rzeźnię i masarnie, własne duże warsztaty krawieckie, szewskie i stolarskie. Na prowincji jest poza tem siedem piekarni i hurtownia piwa. Obroty są olbrzymie.

Pomyślano o załagodzeniu, choć częściowem, klęski mieszkaniowej. Założono spółdzielnię, która wybudowała 60 mniejszych domów (rodzinnych) i 40 dużych domów, w których mieszkania odnajmuje.

We wszystkich instytucjach wre praca,

Niemal co tydzień jesteśmy świadkami, jak młodzieńca, najczęściej niepełnoletniego, skazuje się na 3 albo na 4 lata więzienia, za to, że znalazłono u niego odezwe komunistyczną, albo że wpadł w ręce policji na jakimś nielegalnym zebraniu. Młody człowiek, zazwyczaj początkujący komunistą, wędruje na całe lata do więzienia, skąd wreszcie, po zetknięciu się z bardziej wyrobionymi współ-ideowcami, wychodzi, jako zdeklarowany wróg polskiej państwowości, rozgoryczony na władzę, na całe życie, że mu zmarła jego najpiękniejsze lata.

A przecież jest to wiek, gdy młodzież fermentuje ideowo, gdy czepia się najskrajniejszych doktryn, nie mając możności sprawdzenia ich faktycznej wartości, tam, gdzie ich zwolennicy (jak w Rosji sowieckiej) w ich imię oddawana sprawują władzę. Młody człowiek, uniewinniony, skazany warunkowo lub wreszcie skazany bardzo łagodnie miałby z pewnością w życiu odbyć niejedną ewolucję przekonaniową, gdy tymczasem drakońskie wyroki hodują jedynie wrogów państwa.

Jakże trudno to wytłumaczyć naszym sędziom, w wielu wypadkach partyjnym, a niemal zawsze patrzącym na oskarżonego pod kątem widzenia klasowym i mszczącym się na nim, za strach, którego doznawali przez całe życie na myśl o możliwym przewrocie. Jak mało mamy wśród przedstawicieli sądownictwa ludzi przenikliwych i daleko widzących, którzyby rozumieli, że represje polityczne nigdy nikogo nie przeraża, stwarzając jedynie aureolę męczeństwa dla ludzi szarych i niepozornych, którzy w legalnych warunkach działania nie wytrzymałoby nigdy próby czynu.

Podwójna miara, stosowana często przez nasze sądy w przestępstwach kryminalnych i w sprawach politycznych, pozwala wyciągać wnioski, że sądownictwo miła się ze swem powołaniem. Zamiast wyteżać wszystkie siły, aby bronić życie i mienie obywateli przed występkiem i zbrodnią, sądy skłonne są raczej bronić za wszelką cenę dzisiejszego ustroju społecznego, w imię sprawiedliwości klasowej.

Jan Krzesławski.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA OCHRONY PRACY.

W piątek 27 maja odbędzie się konferencja w sprawie projektowanego rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o Radzie ochrony pracy. Konferencja ta odbędzie się z udziałem delegatów tych ministerstw, które zgłosiły poprawki do przesłanego im w swoim czasie projektu M. P. i O. S.

KONGRES UNJI PARLAMENTARNEJ STOW. LIGI NARODÓW.

W dniu 23 b. m. wyjechała do Berlina polska delegacja na 11-ty kongres Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów. Na porządku obrad tegorocznego kongresu znajdują się między innymi następujące sprawy: 1) sprawa procedury de lege ferenda w kwestiach mniejszościowych przed Ligą Narodów. 2) Sprawa rozjemstwa i arbitrażu. 3) Sprawa decentralizacji Ligi Narodów. 4) Sprawa propagandy Ligi Narodów w szkolnictwie; 5) oraz szereg spraw, dotyczących międzynarodowej organizacji pracy. Kongres rozpoczyna się 26 b. m. zebraniem inauguracyjnym w sali posiedzeń Reichstagu. W delegacji polskiej biorą udział przewodniczący delegacji prof. B. Dembiński, dr. H. Loewenherz, dr. Z. Nagórski, poseł W. Łypacewicz, tow. poseł A. Prager i St. Paprocki.

INSPEKCJE MIN. MORĄCZEWSKIEGO

Minister robót publicznych inż. Moraczewski przeprowadził ostatnio inspekcję wykonanych budowli regulacyjnych na odcinku Wisły od Sandomierza do Warszawy.

WYBORY W 34 MIASTACH I 219 GMINACH.

Wojewoda warszawski, p. Wł. Sołtan, zarządził rozwiązanie wszystkich rad miejskich miast niewydziałonych oraz rad gminnych na terenie woj. warszawskiego, które nie zostały odnowione w ostatnim trzechleciu. Na ogólną ilość 55 miast niewydziałonych w woj. warszawskim, zarządzenie to dotyczy 34 miast. Zarządzenie to nie dotyczy rad miejskich miast wydziałonych, a mianowicie Płocka, Włocławka i Żyrardowa. Nadto z ogólnej liczby 294 gmin pozostało nierozwiązanych 75. W 152 gminach rozwiązanie rad nastąpiło z powodu nieodnowienia ich składu od 3 lat, w 27 zaś gminach wybory odbędą się w trybie normalnym, z powodu ich kadencji.

NOWY POSEŁ EGIPTU.

Dnia 23-go maja p. Soifoullah Youssi Pasza, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Egiptu, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku.

NOWY POSEŁ ESTOŃSKI

Dziś wyjeżdża z Tallina do Warszawy nowomianowany poseł estoński przy rządzie polskim p. Strandman. Z tej okazji odbyły się przyjęcia u prezydenta Republiki, ministra Spraw Zagranicznych oraz posła polskiego Harwata.

U WICE - PREMERA.

Wice-premier Bartel przyjął wczoraj ministra Spraw Wewnętrznych, Sławoj-Składkowskiego, Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego, Ministra Przemysłu i Handlu, Kwiatkowskiego i Ministra Skarbu Czechowicza. Poza tem wice-premier przyjął posła pełnomocnego przy rządzie austriackim w Wiedniu, p. Badera, bawiącego w sprawach służbowych w Warszawie.

Dr. Fr. Doleżał, podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu, wiceprzewodniczącą delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną w Genewie, powrócił wczoraj do Warszawy i objął urzędowanie.

Minister Zaleski przyjął wczoraj na audjencji ambasadora francuskiego p. Laroche'a.

KONGRES AGENCJI TELEGRAFICZNYCH

Wczoraj nastąpiło w Warszawie otwarcie 3-go Międz. Kongresu Agencji Telegraficznych całego świata. Otwarcia Kongresu dokonał w sali konferencyjnej Min. Rolnictwa szef gabinetu Prezydium Rady Ministrów. W imieniu Polsk. Agencji Tel. przybyłych powitał dyrektor PAT., p. Górecki. W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos sir Roderick Jones, prezes rady nadzorczej agencji Reutersa. W imieniu agencji Havasa przemówił p. Meynot. Po objęciu prezydium przez p. Grzybowskiego na wice-prezesów wybrani zostali p. Meynot z agencji Havasa i p. Clements, dyrektor agencji Reutersa. Następnie na propozycję p. Meynot kongres uchwalił wysłać telegram powitalny do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

St. D.

KAPITAN LINDBERGH



lotnik amerykański, który dokonał historycznego lotu Nowy Jork — Paryż.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory.

Dzienniki z niedzieli, jako dnia wyborów, wzięły najwyższe tony błagi i demagogji. Nie trzeba już jednak, na szczęście, zajmować się tem prawdziwym śmieciem myślowym i moralnym, jako że wybory minęły. Warto najwyższej upamiętnić, jako przyczynek do umysłowości naszych wodzirejów politycznych, wskazujących wciąż na Zachód, a wnoszących się najwyższe do poziomu Łapiguza. Oto wyjątek z „rozmyślań“ p. Strońskiego w „Warszawiancu“:

„Gdy inni jednoplanetowcem przelatują ponad Atlantyką z Nowego Jorku do Paryża, my sobie na dwu brzegach Wisłki, licho ujętej i słabo spławnej, brodzimy w pięcioprzymiotnikowym głosowaniu“.

Co za głębia analogji! Ale intencja szczerą.

Z wczorajszych pism jeden tylko „Kurjer Warszawski“ szerzej omawia wynik wyborów na podstawie ostatecznych już obliczeń. Entuzjazmu oczywiście niema, bo i skąd, skoro się spało z 61 do 47 mandatów? Ale jest pociecha, że KOPS zdobył więcej niż 2-ka i 25-ka razem wzięte, jest twierdzenie gołosłowne, jakoby Chjena zachowała całkowicie swe dawne pozycje. W r. 1919 Chjena uzyskała 80 tys. głosów, obecnie, gdy głosowało prawie dwa razy tyle, KOPS, by „całkowicie zachować swe dawne pozycje“, musiałby otrzymać 150 tys. głosów, a otrzymał faktycznie tylko 118 tys. Jest to klęska dotkliwa, a nie utrzymanie dawnych pozycji.

Taką samą pociechę „arytmetyczną“ wypowiada „A.B.C.“. Oba zaś pisma prawnicowe podkreślają sukces P. P. S.

„Rzeczpospolita“ pisze w nagłówku o „zwycięstwie“ 12-ki, nie uzasadniająco tego jeszcze w tekście. „Warszawianka“ markuje zadowolenie również w tytule, pisząc, że 12-ka stoi na czele list polskich.

„Kurjer Poranny“, piętnując rozwydrzenie agitacji endeckiej, nadużywającej kościoła i religii do swych celów partyjnych i klasowych i podszywającej się pod „fałszywą markę“ — wyraża zadowolenie ze zmniejszenia endeckiego stanu posiadania i utraty możliwości dowolnego dysponowania gospodarką miejską przez dotychczasową większość.

Ten sam fakt rozbięcia większości prawnicowej podkreśla „Przeгляд Wieczorny“.

„Epoka“ podnosi fakt przesunięcia na lewo nowej Rady. Chjena spała z 50 proc. na ok. 30 proc. głosów, socjaliści zamiast 17 maja 22 proc. głosów, „centrum“ z 5 do 10 proc. Również wśród żydów stwierdzić należy taki sam proces.

B.

WYCIECZKA STUDENTÓW ŁOTEWSKICH

W początkach czerwca r. b. przyjeżdża do Polski wycieczka studentów z Łotwy. Wycieczka złożona z 30 osób zwiedzi Wilno a następnie weźmie udział w zlocie ogólnie - polskim młodzieży T. U. R-owej w dniach 5 i 6 czerwca w Warszawie. Po pobycie 3 dniowym wycieczka uda się do Katowic, Krakowa i Zakopanego, aby po kilkudniowej wycieczce górskiej wrócić przez Gdańsk do swego kraju. Tak więc goście zwiedzą najważniejsze ośrodki naszego kraju, przyjrzą się zbliska instytucjom oświatowym i zawodowym robotnika polskiego i poznają kraj nasz od Tatr aż po polskie morze. Wycieczkę będzie gościł Związek Niez. Młodzieży Socjalistycznej, którego przedstawiciele w roku ub. byli nader serdecznie podejmowani w Rydze przez socjalistyczną młodzież łotewską.

W wycieczce biorą udział dwie organizacje łotewskich studentów „Zemgalja“ i „Klinus“.

TELEGRAMY

GROŹBA STRAJKU POCZTOWCÓW W AUSTRJI

Wiedeń, 23 maja (AW). Związek urzędników pocztowych projektuje na dzień 30 maja podjęcie strajku generalnego, w razie, gdyby rząd nie zaproponował możliwego do przyjęcia przez pocztowców

załatwienia zatargu o płacę. Przed rozpoczęciem strajku generalnego przedstawione zostanie rządowi austriackiemu ultimatum, żądające polubownego załatwienia sprawy w ciągu 24 godzin.

PIERWSZY DZIEŃ KONGRESU SOCJALISTÓW NIEMIECKICH

Kilonja, 23.5 (AW). Na uroczystym otwarciu kongresu socjalistycznego wygłosił przemówienie powitalne przewodniczący frakcji socjalistycznej Reichstagu poseł Herman Müller, który oświadczył, że decydująca walka między obozem socjalistycznym i obecnym blokiem pravicowym rozegra się w czasie wyborów w r. 1928. Obecne kilkomiesięczne rządy bloku pravicowego przyniosły już fatalne dla Niemiec owoce: polityka zagraniczna Niemiec zdołała już zdobyć sobie opinię dwufacowości, tak, jak za panowania Wilhelma. Na wschodzie gromadzi ona nowe materiały do zatargów. Wojna ma tam być prowadzona dalej pod postacią wojny gospodarczej. Oświadczenia p. Hergta doprowadziły do tak kompromitującej sytuacji, że minister Stresemann musiał wobec tych, których się na swoich wrogów odwiecznych pasowało, poprosić wykłamywać p. Hergta wskutek jego mowy, wygłoszonej w Bytomiu. Polityka zagraniczna Niemiec na wschodzie, prowadząca walkę przeciw polskim kartofilom i nierogaciznie, wyrządziła szkodę robotnikowi niemieckiemu, jako spożywczy i jako wytwórcy towarów eksportowych. Po przemówieniu pos. Müllera wygłosili powitalne mowy

przedstawiciele socjalistów francuskich (Bracke), szwedzkich, polskich, litewskich, włoskich, duńskich, austriackich, rosyjskich i czeskosłowackich. W imieniu polskiej partii socjalistycznej przemawiał tow. p. Czapiński, który wspominał o demonstracjach pojedynczych w Warszawie i Łodzi z okazji pobytu w Polsce prezydenta Reichstagu Loebego i wyraził przekonanie, że kwestje sporne polsko-niemieckie załatwione być mogą w drodze pojednawczej. Pierwszym krokiem ku temu musi być traktat handlowy. Oświadczenie pos. Czapińskiego, że lud robotniczy polski nie czuje nienawiści do robotnika niemieckiego, którego uważa za przyjaciela we wspólnej walce przeciw reakcji, przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami przez zebranych. Przedstawiciel socjalistów niemieckich w Polsce Kowoll wyraził przekonanie, że socjaliści niemieccy w Polsce, prowadząc akcję wspólnie z socjalistami polskimi, uzyskają należne prawa mniejszości narodowych. Przedstawione przez skarbnika partii sprawozdanie kasowe stwierdza, że wpływy ze składek w r. 1926 wyniosły 8,5 milj. mk., czyli przeciętnie po 10 mk. na członka.

SYTUACJA W CHINACH

Pekin, 23 maja. (PAT.). Rokowania pomiędzy generałami a politykami w Hankou trwają w dalszym ciągu. W mieście panuje spokój. Napływ cudzoziemców do koncesji europejskich zmniejsza się.

Według otrzymanych w Pekinie doniesień, Borodin miał przybyć do Nanchang. Szanghaj, 23 maja. (PAT. — Reuter). Czang - Kai - Szek donosi, że wojsko jego, odparłszy armię Czeng-Tsun - Czanga, zajęło Peng-Pu oraz Yang Czeu, położone o 100 klm. na północ-zachodu od Nankinu.

EKSCESY ANTYSEMICKIE W BUDAPESTCIE

Budapeszt, 23.5 (AW). Donoszą tu z Novi-Varad (Grossmardein) o zaszytach tam ekscesach antysemitycznych. Liczna grupa studentów urządziła demonstrację przed teatrem w którym od dni kilku odbywają się przedstawienia wileńskiej trupy żydowskiej. Demonstranci obrzucili gmach teatru kamieniami. Artyści wobec wzburzo-

nej postawy manifestujących studentów przez czas dłuższy po ukończeniu przedstawienia nie mogli opuścić teatru. Z pod teatru studenci udali się pod dom nadrabina Kecskemeti, i wybili w mieszkaniu jego jak również znajdujących się opodal synagodzie wszystkie szyby.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Wiedeń, 23 maja. (PAT.). Sejsmografy wiedeńskie urzędu meteorologicznego zanotowały wczoraj około godziny 23 m. 45 czasu środkowo-europejskiego trzęsienie ziemi w odległości 7 tysięcy kilometrów od Wie-

dnia. Trzęsienie to miało prawdopodobnie katastrofalne rozmiary. Ogniisko tego trzęsienia leżało przypuszczalnie w Indiach Wschodnich lub w środkowych Chinach.

TRAGICZNY KONIEC WYPRAWY NAUKOWEJ DO AFRYKI

Paryż, 23 maja. (AW). Zdobywca Sahary, Rene Etienne, któremu udało się ostatnio przebyć samochodem wzdłuż przez całą Saharę, został razem z niewielką ekspedycją naukową

napadnięty w południowo - zachodnim Marokku pod Bud Deyb przez oddział riffenski. Po krótkiej, lecz zażartej walce, cała ekspedycja została wyrzucona w pień.

WYBÓR PREZYDENTA W CHILI

Santiago (Chili), 23.5 (PAT). Według wiadomości, napływających ze wszystkich prowincji Chili, płk. Ibanez, jedyny kandydat na prezydenta otrzymał podczas wyborów bardzo znaczną większość głosów. Ostateczny wynik głosowania nie jest jeszcze znany.

(Z powyższej depeszy PAT-a wynika, że mniejszość głosów otrzymał

drugi kandydat, którego nie było, ponieważ Ibanez był jedynym kandydatem. Nie do pojęcia jest także, dlaczego wynik głosowania niewiadomy, pomimo to, że nie było kontrkandydata. Dziwnie zaiste odbywają się wybory w Chili i redakcja depesz w PAT-icznej. Przyp. Red.)

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— Jak donoszą z St. Jean (Nowa Ziemia), lotnik włoski płk de Pinedo rozpoczął lot ponad Atlantykem do Włoch via wyspy Azorskie.
— Do Paryża wczoraj rano przybył Czierin.
— Paryska „Humanite” ogłasza depeszę deputowanego komunistycznego Doriot'a, obecnie przebywającego we Władystoku, zawiadamiająca, że powraca na do Francji, aby się bronić przeciwko oskarżeniu, z jakimi wystąpił przeciwko niemu rząd francuski za jego działalność w Chinach.

— W pierwszym kwartale r. b. śmiertelność w Anglii i w Walji przewyższyła liczbę urodzin o 1644 osoby.
— Lotnicy angielscy, dokonywający lotu z Anglii do Indji, musieli się opuścić na morze skutkiem pełnienia zbiornika z benzyną.
— Z Gdańska AW. donosi: Pomiędzy senatem a komisariatem Rzpłitej wywiązało się nieporozumienie na tle przyjęcia przez port gdański zapowiedzianego na jutro transportu amunicji, który ma być przywieziony przez statek „Wilja”. Komisarjat Rzpłitej stoi na stanowisku, iż amunicja powinna

1 MAJA NA PROWINCJI RADOM.

Święto robotnicze wypadło w tym roku bardziej wspaniale, niż w latach poprzednich. Pochód zgromadził około 6 tysięcy osób. Imponujące szeregi armii robotniczej, budziły uznanie i szacunek nawet u ludzi, nam niechętnych.

Pochód poprzedzany orkiestrą Zw. Zaw. Kolejarzy przeszedł z pl. Jagiellońskiego ul. Zgodną, Lubelską i Redeńską na Rynek, gdzie z balkonu Ratusza przemawiali tow. tow.: Józef Grzecharowski i Wacław Kisielewski, poczem ruszono z powrotem na plac 3 maja, gdzie przemówił tow. dr. Kelles-Krauz.

Rezolucję 1-majową przyjęto jednomyślnie. Po końcowym przemówieniu tow. Grzecharowskiego, pochód rozwiązano.

OPOCZNO.

W roku obecnym uroczystość wypadła piękniej, niż kiedykolwiek przedtem. Połączona była z uroczystością odsłonięcia sztandaru PPS. Odsłonięcia dokonał tow. Śmietana, poczem pochód, po odśpiewaniu „Czerwonego Szandaru” ruszył na Rynek. Na wiecu przemawiali tow. Śmietana, Kotulski i Stasiak. Po przemówieniach przyjęto rezolucję 1-0 majową.

Wieczorem tow. Śmietana wygłosił odczyt na temat „Dzieje socjalizmu”, poczem odbyła się zabawa.

WYSZKÓW n Bugiem.

Chcąc wykazać solidarność swą z robotnikami miasta, przybyli na obchód robotnicy zamieszkali w Dalekiem, zatrudnieni na tartakach i t. p.

Kobiety, w barwnych strojach kurpiowskich, żywymi kolorami ubrań przepłatały szare szeregi. Pieśni buntu były echem w zachmurzone niebo. Pochód przeciągnął ulicami miasta.

Do zebranych przemawiali tow. Raducki, Szebler, Drozdowski.

Rezolucję C. K. W. PPS. przyjęto jednomyślnie.

PULTUSK.

O godz. 11, z pod lokalu Związku Zaw. Rob. Rolnych po powitalnym przemówieniu tow. Barona, ruszył pochód ze sztandarami i transparentem, ze śpiewem pieśni rewolucyjnych.

Na wiecu przemawiali tow. tow. Baron, Jabłoński i Rzepiński, oraz uchwalono rezolucję C. K. W.

SOBIENIE-JEZIORY (pow. garwoliński).

O godz. 1 popoł. odbył się wiec przy udziale 300 uczestników. Zagał tow. Winarek, poczem zabrał głos tow. Kusta z Warszawy.

Po przemówieniu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta.

Na zakończenie poraz wtóry przemawiał tow. Kusta. Rezolucję C. K. W. przyjęto jednomyślnie.

Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Skazaniec” i „W starym piecu djabli palą”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

KURÓW (pow. puławski).

Poraz pierwszy odbył się w Kurowie uroczysty obchód pierwszomajowy, który rozpoczął się wiecem na rynku, na którym z ramienia C. K. W. przemawiał tow. Marchwica, przewodniczył tow. Kotuła.

Po wiecu uformował się liczny pochód (z górą 3 tys. osób), który, ze sztandarem i orkiestrą na czele, przeszedł ulicami miasta.

Rezolucję C. K. W. przyjęto entuzjastycznie.

TCZEW.

Poraz drugi obchodził Tczew dzień 1 Maja. Uroczystości naszej sprzyjała piękna pogoda. O godz. 4 popoł. w Hali Pomorskiej, tow. Kruczkowski zagał wiec, poczem chor Koła ZZZ. odśpiewał Międzynarodówkę. Następnie przemawiał tow. Ninwiński.

Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję C. K. W. oraz jednomyślnie postanowili przesłać depeszę, wyrażającą głęboki żal, z powodu zgonu tow. Feliksa Perla. Wiec zakończono okrzykami na cześć PPS. Pochód uformowany w czwórki, liczący z górą tysiąc osób z orkiestrą kolejową, ruszył od Hali Pomorskiej, z dwoma sztandarami przez ulice miasta do Strzelnicy, gdzie został rozwiązany po przemówieniu tow. Wojewody i odśpiewaniu „Czerwonego”. O godz. 8 wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna, urozmaicona śpiewem chóru i deklamacjami.

być wyławowana przez robotników polaków o obywatelstwo polskiem.

— Dzienniki berlińskie zamieszczają półurzędowy komunikat dementujący wiadomość „Timesa”, jakoby ambasadorowie angielski, francuski i włoski mieli w ostatnich dniach poczynić wobec rządu niemieckiego przyjazne przedstawienia w sprawie kontroli zburzonych fortec wschodnich.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Wilno

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.

Przed paru dniami zakończone zostały prace nad spisem ludności, uprawnionej do głosowania.

Według cyfrowych danych, uprawnionych do głosowania na terenie Wilna jest około 100 tysięcy osób. Z liczby tej wyeliminowani zostaną obcokrajowcy, których liczba wynosi 9 tysięcy osób.

Wśród Rosjan wileńskich nastąpił rozłam na tle wyborów do Rady Miejskiej. Mianowicie, część Rosjan, przeciwnych się utworzeniu wspólnego bloku wyborczego Rosjan, Niemców, Litwinów i Białorusinów — utworzyła Centralny Rosyjski Blok Wyborczy, z pułkownikami b. armii rosyjskiej, Lipskim, na czele.

Pozostała część społeczeństwa rosyjskiego trwa w dalszym ciągu na stanowisku utworzenia bloku wyborczego.

Z partii żydowskich, bardzo energicznie agitację przedwyborczą rozwija socjalistyczny „Bund”.

Kraków

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI BIUR TURYSTYCZNYCH.

Dnia 28 b. m. przyjeżdża do Krakowa 50 przedstawicieli międzynarodowych biur turystycznych, którzy zwiędzą miasto i Wieliczkę, oprowadzani przez przedstawicieli Związku Turystycznego. Dnia 29 b. m. goście wyjeżdżają na dwudniową wycieczkę do Zakopanego, Morskiego Oka, Czorsztyna i Szczawnicy.

Bydgoszcz

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Na torze kolejowym pomiędzy Warlubiami a Laskowicami nastąpiło onegdaj wieczorem zderzenie dwóch pociągów towarowych. W wyniku silnego zderzenia, szkody materialne znaczne. Z ludzi, na szczęście, nikt szwanku nie poniósł. Pociągi na wspomnianej linii, aż do uporządkowania toru, kierowane będą drogą okólną na Czersk.

Zakopane

TABLICA KU CZCI ASNYKA.

Komitet uczczenia pamięci Adama Asnyka uchwalił wmurować tablicę ku czci Asnyka do jednej ze skał nad Morskim Okiem. Na skutek sprzeciwu ze

strony Państwowej Rady Ochrony Przyrody, komitet zmuszony był zmienić pierwotnie powzięty zamiar. Tablica pamiątkowa ma być obecnie wmurowana zewnątrz granitowego schroniska na Hali Gąsienicowej. Wykonaniem pamiątkowej tablicy zajmie się Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie.

TAJEMNICZA KOBIETA NA SZCZYCIE GUBAŁÓWKI.

Tajemnica kobiety, którą w stanie nieprzytomnym znaleziono na szczycie Gubałówki, została wyjaśniona. Zagadkową kobietą okazała się 27-letnia Marja Dąbrowska z Warszawy, która przybywszy do krewnych w Zakopanem, dostała nagle obłędu na tle religijnym. Zabrawszy ze sobą różaniec i książkę do nabożeństwa, udała się na Gubałówkę, chcąc tam, jako pustelnica, dokonać żywota. Sporządziła sobie przedzwyrodnym skromnym szałas i przebywała w nim przez kilka dni, zupełnie bez pożywienia. Wyczerpana z głodu i zimna, wpadła w stan odrętwienia.

Dąbrowską znaleziono o tyle w porę, iż życie jej zdołano uratować. Nieszczęśliwa zostanie w najbliższych dniach przewieziona z Zakopanego do któregoś z zakładów dla umysłowo chorych.

Lwów

INCYDENT NA WIECU LOKATORÓW

Onegdaj miał się odbyć wiec lokatorów. Na wiecu tym doszło do scysji w sprawie wyboru prezydium między znajdującymi się na sali przedstawicielami 2 konkurencyjnych związków lokatorów. Wobec ostrej formy zatargu, policja wiec rozwiązała.

Stryj

ULGI KURACYJNE.

Komisja zdrowotna w Rabce postanowiła udzielać 50 proc. zniżki od opłat kuracyjnych urzędnikom państwowym do VII rangi i pracownikom Banku Polskiego do stanowiska prokurenta. Całkowicie zwolnieni z opłacenia taksy kuracyjnej zostaną dziennikarze oraz osoby, które przedstawiają świadectwo ubóstwa.

RUCH ROBOTNICZY

MEMORJAŁ PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNO - HOTELOWEGO.

Komitet wykonawczy zarządu Gł. Zw. Zaw. pracowników przem. gastronomiczno - hotelowego w Polsce zwrócił się do Centrali stowarzyszeń restauratorów, hotelarzy etc. z pismem, w którym ponownie zwraca uwagę na konieczność nawiązania ze Związkiem kontaktu w celu regulowania spraw, wynikających ze stosowania ustawy przemysłowej, dekretu o kaucjach i ustawy o najmie pracowników, co wpłynęłoby na odpowiednie kształtowanie się współzycia z pracownikami.

PRZECIWKO SŁYNNEMU PROJEKTOWI MIN. ROMOCKIEGO.

W dn. 19.5 b. r. odbyło się zgromadzenie pracowników kolejowych przy Kole ZZZ. w Suchoi, celem energicznego zaprotestowania przeciw projektowi ministra komunikacji Romockiego, który chce przekształcić P. K. P. na przedsiębiorstwo, z udziałem prywatnych kapitalistów spekulantów. Rezolucja, uchwalona po referacie wiceprezesa Koła, kol. Wiktorowicza, zakłada kategoryczny protest przeciwko temu projektowi, oraz oświadcza, iż na wezwanie W. W. ZZZ., kolejarze wystąpią do jaknajbezwzględniejszej walki.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie tygodniowym, od 9 do 14 maja włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 108 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 63) prawo do pobierania zasiłków, na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 1.249 osób (w poprzednim tygodniu 1.417), pobrało zaś zasiłki 1.066 osób (1.234), na sumę 12.776 zł. 75 gr. (15.436 zł. 58 gr.). W tym samym czasie przyznano 113 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 80) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było w tygodniu sprawozdawczym 3.047 osób (3.290), pobrało zaś zasiłki 2.976 (3.033) na sumę 32.776 zł. 3 gr. (33.747 zł. 60 gr.).

Katowice

STRAJK METALOWCÓW.

W Zagłębiu Dąbrowskim wybuchł strajk robotników przemysłu metalowego, albowiem związki zawodowe odrzuciły proponowaną przez przemysłowców bardzo małą podwyżkę płac w wyso-

kości od 2 do 7 proc. Do strajku przystąpiły wszystkie fabryki i huty Zagłębia. Strajkuje ogółem około 10.000 robotników w następujących przedsiębiorstwach: „Renard”, huta „Katarzyna”, huta „Milowice”, huta Staszycza, fabryki „Fitzner i Gamber” w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, fabryka drutu Deichsla, huta Bankowa w Sosnowcu i Częstochowie.

Sosnowiec

ZATARG O PŁACĘ.

Z powodu zatargu na tle żądań podwyżki zarobków, powstałego między pracownikami śląsko - dąbrowskiego towarzystwa eksploatacji kolei a dyrekcją tegoż towarzystwa, odbyło się wczoraj zebranie masowe, na którym uchwalono skierowanie zatargu na drogę rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej. Przedstawiciele pracowników przytaczali statystyczne dane, świadczące, że konsumpcja przedsiębiorstwa w związku z podwyższeniem cen biletów jazdy o 25 proc. jest bardzo dobra, wobec czego postulaty zarobkowe robotników winny być bezwzględnie załatwione przychylnie.

OSTRZEŻENIE PRZED PRZYJĘCIEM PRACY WE LWOWIE.

Sekretariat Związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego ostrzega handlowców restauracyjnych (bufetowców) przed wyjazdem i obejmowaniem pracy we Lwowie ze względu na wszczętą obecnie akcję w sprawie uregulowania stosunków pracy i płacy w tym zawodzie.

AKCJA CEGLARZY W STANISŁAWOWIE.

W początkach kwietnia r. b. rozpoczęły się w Stanisławowie pierwsze układy między pracodawcami a robotnikami przemysłu ceglarnianego, celem ustalenia warunków płacy robotniczej na rok bieżący. Z ramienia robotników rokowania prowadzi delegat Kom. Centralnej Zw. Zaw. tow. Gazek.

Wskutek dalszej nieustępliwości przemysłowców, którymi kieruje pogląd, że robotnik musi pracować jak niewolnik za marny ochlap, układy odbywają się po raz czwarty, nie doprowadzają do umowy. Ogół robotników stanisławowskich zwrwa robotników ceglarny w całym kraju, by unikał Stanisławowa wobec toczącej się walki robotników ceglarnianych w Stanisławowie o prawo do życia.

Z ŻYCIA PARTJI

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. Dziś o g. 7 wieczorem, w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie Egzekutywy.

Ruch zawodowy

W sobotę, dnia 25 i niedzielę dnia 26 czerwca b. r. o godz. 9 rano w sali Domu Związku Górników w Krakowie przy Alei Zygmunta Krasińskiego 16, odbędzie się Zjazd Związku Rob. Przem. Chemicznego z następującym porządkiem dziennym. 1) Wyboru Komisji. 2) Odczytanie protokołu z ogólnego - krajowej konferencji. 3) Sprawozdania. 4) Sprawy oświatowe. 5) Wybory: a) Głównego Zarządu, b) Komisji Rew., c) Sądu Polub. 6) Ustalenie wysokości wpisowego i składek do Związku oraz uchwalenie regulaminu Związku.

Ruch młodzieży

Posiedzenie Egzekutywy Kom. Wykon. Warsz. Org. Mi. TUR. odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR. Obecność wszystkich konieczna.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI MONTWILLEA-MIRECKIEGO

w Teatrze Odrodzonym na Pradze.

W dniu 25 maja b. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Teatrze Odrodzonym na Pradze, staraniem Komitetu Dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S. uroczysty wieczór, poświęcony Montwillowi - Mireckiemu, niemiętemu bojownikowi o Niepodległość Polski, straconemu przez Moskali w roku 1908, na stokach Cytadeli.

Uroczystość rozpocznie się wygłoszeniem osobistych wspomnień o Montwillu przez posłów: t. t. Arciszewskiego i Śledzińskiego i t. t. Downarowicza, — poczem, artyści Teatru Odrodzonego odegrają specjalnie na tę uroczystość napisany przez autora „Śmierci Okrzej” B. Bakala dramat w 8-miu obrazach, p. t. „MONTWILL, CZŁOWIEK BEZ TRWO-„GI”. Reżyseruje i inscenizuje W. Waclawski, przy udziale autora oraz tow. posła Arciszewskiego.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. 50 groszy nabywać można w Sklepie Tytułowym Mireckiej, Marszałkowska 40, oraz w Księgarni Robotniczej, Warecka 9. W antrakcie przygrywać będą orkiestry robotnicze.

Z sądów.

P. P. P. przed sądem.

Zapowiedziana na wczoraj sprawa Pogotowia Patryjotów Polskich, którą rozpatrywać miał sąd apelacyjny została odroczone. I. K.

Uczeń zabójca.

Dziś przed sądem okręgowym stanie 18-letni Stanisław Lampin, uczeń 8-kl. państwowej szkoły handlowej na Powiślu, który w dn. 15 listopada 1920 roku dwoma strzałami z rewolweru zabił dyrektora tejże szkoły, Mikołaja Lipkę. Stało się to na schodach, wiodących z Solca na wiadukt 3-go Mostu. Widząc, że dyrektor upadł na bruk, Lampin strzelił do siebie, ranił się ciężko, jednakże z rany się wyleczył.

W śledztwie policyjnym osk. oświadczył, iż powodem jego czynu było stałe szykanowanie go przez dyrektora. Ostatnio dyrektor Lipka kazał mu obciążyć długie włosy, a za nieusłuchanie tego zlecenia wydalili go na tydzień ze szkoły.

Sprawa zapowiada się niezwykle interesującą ze względu na ekspertyzę psychjatrzyko-psychologiczną, którą wygłoszą: psychjatra dr. Nelken i znakomity znawca psychologii młodzieży literat, dr. Janusz Korczak.

Lampina broni adw. Śmiarowski.

I. K.

SPROSTOWANIE.

Na zasadzie ustawy § 22 Ust. (dekretu) Prasowego z dnia 7.III.1919 prosimy uprzejmie WPanów o pomieszczenie w piśmie Ich następującego sprostowania:

W numerze 70 pisma „Robotnik” została pomieszczona korespondencja z Hajnówki, zawierająca nieprawdziwe wiadomości o aresztowaniu w Hajnówce kasjera firmy naszej, rzekomo, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów.

Faktem jest, że omyłkowo aresztowano kasjera firmy naszej, który wypłacając wynagrodzenie robotnikom, wręczył kilku z nich 20-złotowe banknoty ostatniej emisji, otrzymane przez Centralę Spółki z Banku Polskiego. Zakwestjonowane banknoty zostały w ciągu kilku godzin uznane przez Urzędę miarodajne, za prawdziwe, wobec czego kasjer firmy został natychmiast zwolniony.



JOHANN NESTROY,

słynny komik wiedeński, autor wielu sztuk ludowych i poezji. Zmarł w Grazu 25 maja 1862 r. Wiedeń obchodzi uroczystość 65-tą rocznicę jego śmierci.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Włodzimierza Baczyńskiego

Lwów, 23.V (telefonem).

Dziś w południe w łaźni św. Anny we Lwowie usiłował popełnić samobójstwo dr. Włodzimierz Baczyński, b. poseł do parlamentu austriackiego, b. generalny sekretarz „Unda”, który ostatnio usiłował stworzyć ugodę polsko - ukraińską. Dr. Baczyński usiłował przeciąć sobie żyły i wypił kwasu solnego. Denata przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że jest on ciężko poraniony; życiu jego jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyna rozpaczliwego kroku jest nieznana. Wśród wielu domysłów przeważa ten, który mówi o tem, że dr. Baczyński popełnił swój czyn pod wpływem depresji moralnej, w jakiej żył od dłuższego czasu w związku z zatargami, jakie miał na tle swej działalności politycznej. Przed kilku dniami „Diło”, organ „Unda”, ogłosił Baczyńskiego prowokatorem i zdrajcą sprawy narodowej. Bojkotowany on był przez ogromną większość reakcyjnych ster ukraińskich. Ukraińcy nie uważają za niegodne prowadzenie wogóle akcji ugodowej, ale odnoszą się wrogo do dr. Baczyńskiego z powodu metod, jakimi się posługiwał, wszędzie się narzucając.

POD ADRESEM „RUCHU”

Do stacji pogranicznej Dziedzice przybywa codziennie około godz. 10 i pół wiecz. pociąg pośpieszny, wiozący podróżnych z Czechosłowacji, Austrii, Włoch i t. d. Pociągami tym wraca zwykle do kraju po dłuższej nieobecności znaczna liczba Polaków. Przybywszy na piewszą stację polską podróżni przedewszystkiem chcą nabyć polskie gazety, od których byli odcięci, gdyż koolportaż pism polskich zagranicą prawie wcale nie istnieje. Tymczasem „Ruch” już od godz. 9 czy 8 wiecz. jest zamknięty i gazet nabyć nie można. Jeżeli jest niemożliwością, by „Ruch” był otwarty do godz. 11 — 12, jak to jest w Warszawie i na innych stacjach, niechże przynajmniej gazety będą zostawiane u portjera lub w bufecie, by podróżni mogli je nabyć. Zagranica o każdej porze otrzymać można gazety.

Nawiasem dodać należy, że oddział „Ruchu” w Dziedzicach wogóle w dżany sposób jest zaopatrywany w gazety. W południe poza gazetami górnośląskimi, a przedewszystkiem „Polonią” i poza „Kurjerem Ilustrowanym” z Krakowa — pism warszawskich prawie niema, a jeśli są to tylko prawnicowe.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze.

Na prośbie przeciw rewizji, dokonanej przez Władze Bezpieczeństwa w Straży Narodowej, wydrukowanym w dwugroszówce widniejącym podpis „Chrześcijańskiego Związku Ulicznych Sprzedawców”. Wobec powyższego oświadczamy, że firma „Chrześcijański Związek Ulicznych Sprzedawców”, której niefortunną inicjatorką i propagatorką jest urzędniczka Magistratu, p. Tymiańska, nie ma prawa występować w imieniu ogółu ulicznych sprzedawców, w rzeczywistości bowiem nikogo bodaj poza samą p. Tymiańską nie reprezentuje. Natomiast cały ogół ulicznych sprzedawców gazet reprezentowany jest jedynie przez „Zawodowy Związek Ulicznych Sprzedawców Gazet w Warszawie” (ul. Ogrodowa Nr. 16, m. 2, tel. 325-16), który nie tylko powyższego protestu nie podpisywał, ale do którego nawet nikt z propozycją taką się nie zwracał.

LEKARZ

z dyplomem wiedeńskim nostryfikowanym w Krakowie, praktyka szpitalna i prywatna poszukuje dobrej miejscowości ew. w Kasach Chorych. Zgłoszenia do Redakcji „Robotnika” pod „Doktor”.

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, przepadywały deszcze, temperatura rano 9°, w południe 8°, najwyższa onegdaj 15°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15.6°, najniższa 8.7°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, mające, gdziegdzie przelotne opady, lekkie ochłodzenie. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Tramwaje nocne przez most Poniatowskiego. Wobec dalszych robót na moście Kierbedzia, tramwaje linii nocnej Nr. 10 będą kierowane aż do odwołania przez most Poniatowskiego — do dworca Wschodniego.

Działalność Pogotowia Ratunkowego w dniu wyborów. Dzień 22 maja r. b. upamiętnił się w kronikach Pogotowia Ratunkowego. W dniu tym czynne były cztery karetki oraz pięciu lekarzy. W pewnych momentach ambulatorjum Pogotowia przypominało lazaret, gdyż stało w onogkach lub siedziało kilkunastu poszwankowanych oczekujących swej „kolejki”. Według książki raportowej, ustalono, że przez całą dobę w dniu 22 maja r. b. Pogotowie udzieliło pomocy w 118 wypadkach, gdy przeciętnie w dzień normalny udziela pomocy w 65—70 wypadkach.

Rejestracja zwierząt domowych. Wobec braku dokładnej statystyki zwierząt domowych (koni, krów, psów etc.), główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu uchwaliła dokonać w najbliższym czasie rejestracji zwierząt tych w Warszawie. Praca ta wykonana będzie z udziałem bezrobotnych pracowników umysłowych, zatrudnionych przez władze miejskie.

Pobór. We wtorek, 24 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, urodzonych w r. 1906 i tych z posteród urodzonych w latach 1904 i 1905, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałi w 9 dzielnicy II komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkałi w 3 dzielnicy V komisariatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. 11 Listopada na Pradze w lokalu fabryki Anczewskiego, 3) zamieszkałi w 12 i 13 dzielnicach XI komisariatu — w komisji poborowej Nr. 3 (ul. Huzarska 1, zabudowania I dyw. art. konnej), 4) zamieszkałi w 7 i 8 dzielnicach XV komisariatu — w komisji poborowej Nr. 4 (ul. Żabkowska 40 na Pradze w lokalu spółki krawieckiej p. f. „Ameryka”) oraz 5) zamieszkałi w 15 i 16 dzielnicach VII komisariatu — w komisji poborowej Nr. 5 (Dobra 72).

Ogólnopolski Związek Akademickich Bratnich Pomocy przystąpił do uruchomienia Kolonij Letnich dla młodzieży akademickiej. W roku bieżącym czynne będą Kolonie nadmorskie w Gdyni, Tupadach (powiat pucki) oraz w Nowiczach na Wileńszczyźnie. Ogółem będzie mogło skorzystać z kolonij do 1.000 młodzieży w trzech miesięcznych odcinkach po 300—350 osób. Koszta utrzymania obliczone są na 3 zł. 80 gr. od osoby dziennie. Wszelkie informacje, szczegóły i t. d. w Bratnich Pomocach na uczelniach.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów zawiadamia swych członków, iż Walne Zgromadzenie odbędzie się w dn. 25 b. m., we środę, o godz. 8-jej wiecz. w lokalu przy ul. Marszałkowskiej Nr. 74 m. 11.

Z Tow. Biologicznego. We środę, dnia 25 b. m., odbędzie się o godz. 8-jej wiecz. posiedzenie Oddziału Warsz. Polskiego Tow. Biologicznego łącznie z Tow. Anatomiczno-Zoologicznym i Polskiem Tow. Przyrodników im. Kopernika w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krak.-Przedmieście).

Odczyt. Dnia 25 maja r. b. o godz. 12-jej w poł. odbędzie się w Państwowej Szkole Higieny (ul. Chocimska 24) odczyt profesora Thomasa z Uniwersytetu w Cluej (Rumunia) na temat „Recherches sur les Pen-toses”.

Księgarnia Robotnicza WARSZAWA, WARECKA 9

tel. 229-70

posiada na składzie następujące prace

RESA (FELIKSA PERLA).

Adam Mickiewicz —15
Koordynacja czy utożsamienie? —15
Kilka słów o naszym stosunku do rewolucji rosyjskiej —50
Krótka historia Wielkiej Rewolucji Francuskiej —50
Kwestja polska w oświeceniu „Socjaldemokracji” polskiej 1.—

KINEMATOGRAF MIEJSKI

HIPOTECZNA 5

DEUGA 25

Początek godz. 6.15.

Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

„STRACONE SZCZĘŚCIE”

melodramat z udziałem: M. Chadwick T. Murray

Ilustracja muzyczna T. Barszczewskiego.

Wytw. „Universal”

Nad program: K o m e d j a

WYPADKI

PRZY PRACY.

Przy ul. Złotej 59, podczas pracy, zranił się szkłem w prawą dłoń szofer 23-letni Wiktor Banasiak, którego Pogotowie, po opatrunku, przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

BRAT POSTRZELIŁ BRATA.

Przy ul. Tarchomińskiej nr. 5 lokator tegoż domu, cieśla Antoni Olczak, został postrzelony z rewolweru w czasie kłótni przez brata swego, Rannego w głowę, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala Przem. Pańsk.

NAPAD I STRZAŁ NA PL. BANKOWYM.

W niedzielę o godz. 11 wiecz. na placu Bankowym, w pobliżu placu resursy kupieckiej, niewykryty sprawca pobił laską w głowę 27-letniego Zelika Dębina, kupca, i Chaima Kohna. Na krzyk napadniętych sprawca wskoczył do przejeżdżającego elektrowozu linii nr. 23. Za uciekającym pogońił okrwawiony Dębina. Przed posterunkiem sprawca szybko wyskoczył przez przednią platformę. Za uciekającym pogońiło kilku przechodniów, Dębina i policjant. Jeden ze świadków ucieczki z tramwaju, również w czasie pogońi wyszł z rewolweru. Sprawca wpadł do otwartej wówczas bramy, poczem zamknął furtkę przy ul. Rymarskiej nr. 2/4. Dopiero na usilne dobijanie się dozorca otworzył bramę. Policjant zarządził powierzchowne poszukiwania sprawcy, lecz nie znalazł go.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.

Na rogu ul. Grochowskiej i Osieckiej w Grochowie II usiłował pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową Stefan Wasilewski, bezrobotny. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

POŻAR.

W domu Nr. 16 na pl. Grzybowskim w składzie żelaza Fiszla Nisbauma wynikł pożar, który w zarodku ugasił mirowski oddział straży ogniowej.

POŻAR W FABRYCE KARABINÓW.

W dniu wczorajszym o godz. 2 m. 30 wynikł pożar w Państwowej Fabryce Karabinów (Dworska nr. 29). W dziale t. zw. oksydorni zapaliła się skrzynia, a następnie inne drobniaki, stojące opodal. W małym budynku powstał popłoch pomiędzy pracownikami, albowiem kłęby gryzącego dymu, wypełniwszy momentalnie budynki, uniemożliwiły zorjentowanie się, co się pali.

Do akcji ratunkowej przystąpili miejscowi robotnicy, którzy, mimo wszelkich trudności technicznych, sami ugasiłi pożar.

W związku z ostatnimi, dość dużymi pożarami, jak np. na dworcu Gdańskim, dworcu Wschodnim oraz w innych miejscach, niektóre poważne fabryki, jak np. sąsiadująca P. F. K. fabryka „Lilpop, Rau i Loewenstein”, poczyniły wszelkie zabezpieczenia na wypadek pożaru. Natomiast P. F. K. ul. Dworska, pod względem zabezpieczenia przedstawia się w nader opłakanym stanie. W tych warunkach pracuje około 2 tysięcy robotników.

UPADEK Z DACHU.

Przy ul. Wspólnej 50, podczas naprawy dachu, spadł z wysokości I-go piętra blacharz 18-letni Henryk Ozga (Dolno nr. 50), który doznał ogólnego potłuczenia, oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

WYBUCH I POPARZENIE.

Przy ul. Nowowiejskiej 11 — 16-letnia Elżbieta Badowska, robotnica, doznała, z powodu wybuchu benzyny, oparzenia obu przedramion, szyi i klatki piersiowej. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewioził nieszczęśliwą do szpitala Dzieciątka Jezus.

Już wyszła z druku praca tow. Ignacego Daszyńskiego p. t. „W pierwszą rocznicę przewrotu majowego”. Nakładem Księgarni Robotniczej w Warszawie, Warecka 9. Cena tylko 1 zł.

DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

12.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 16.45 — Program dla dzieci i wypowie p. Wanda Tatariewiczówna i p. Benedykt Hertz. 17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, p. Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament). Część I-a. 1. Karol Goldmark: „We Włoszech” uwertura, wykona orkiestra. 2. Tartini: „Trille du Diabla” z kadencją Kreislera, wykona p. St. Frydberg. 3. A. Franchetti: „La Figlia di Iorio”, suita, wykona orkiestra. Część II-a. 4. Chopin: a) Nokturn op. 9 w układzie Frydberga, b) Nokturn op. 27 w układzie Wilhelmiego, wykona p. St. Frydberg. 5. a) Schumann: 1) Marzenie, 2) Intermezzo, b) Czajkowski: 1) Polonez z op. „Eugeniusz Oniegin”, 2) Mazurka de Salon op. Nr. 3, wykona orkiestra. 6. a) Alabjew-Vieuxtemps: Słowik, b) St. Frydberg: Pieśń bułdaków na same skrzypce, wykona p. St. Frydberg. 18.40 — 19.00 Rozmaitości wypowie p. Lawiński. 19.00 — 19.25 „Skrzynka pocztowa”, korespondencje bieżąca o mów dr. M. Stepowski. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Argentyna” z cyklu „Podróże i przygody” — wygłosi prof. A. Janowski. 19.55 — Komunikat rolniczy. 20.30 — Koncert wieczorny. „Manewry Jesienne”, operetka w 3-ach aktach E. Kalmana. Wykonawcy: Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielewski, Kazimierz Czekotowski i in. W przerwie komunikaty „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 23 maja

Waluty i dewizy.
Dolar Stan Zjedn. 8.92. Belgia 124.30
Holandia 358.00. Londyn 43.45. Paryż 35.03
Praga 26.50. Szwajcaria 172.17. Włochy
49.05 Wiedeń 125.90. Nowy Jork 8.93.
Papiery procentowe.
8^o/o L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8^o/o
L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10^o/o Poż. kolej.
102.95.—. 5^o/o Państw. Poż. Konwersyjna 65.75
8^o/o L. Z. Warszawy 82.50—84.25 84.25 5^o/o
L. Z. Warszawy 63.50 — 69.25 — 61.00 —
4^o/o L. Z. Warsz. 64.75—63.75 6^o/o Poż.
dol. 85.25 (zł. 759.00). 8^o/o Poż. konwersyjna.
67.25 4^o/o L. Z. ziem. 63.00—63.75 — 64.75
Akcje.

Bank Polski 154.00—154.50. — Bank Dy-
skontowy 136.00. Bank Tow. Spółdz. —. —.
Bank Zachodni 4.95. Bank Ziedn. Ziem Pol.
3.60. Bank Zw. Sp. Zarobk. 95.00. Kijewski
96.00. Siła 115.00 Chodorów 116.00 Czersk 1.25
Gostawice 82.00 Cukier 6.15—6.00 Łazy 0.48.
Wysoka 130.00. Nobel 6.20. Węgiel 118.00—
116.50. Firlaj 60.00 Cegielski 44.00 — 46.00
Lilpop 34.00—35.25 Modrzejów 10.30. Norblin
190.00 Ostrowiec 83.50 83.75, 86.25. Rudzki 3.05
2.37 Starachowice 5.40—5.25—5.30 Zieloniew-
ski 20.75. Zawiercie 43.75 Żyrardów 21.50
Puls 9.25—9.50. Spiess 95.00.—. Micha-
łow 0.90 Ortwein 18.00. Spirytus 3.90—3.85.
Haberbusch 152.00 Żegluga 0.68—0.54 Spirytus
3.55—3.70 Borkowski 3.80—3.75. Bank Hand-
lowy 7.85. Elektryczność 98.00 Częstoci-
ce 3.75—3.65. Parowóz 0.91 — 0.95—0.94.

Notowania pozagieldowe

z dnia 23 godz. 10 wiecz.

Akcje. Tendencja b. słaba. Dolar amer.
8.92¹/₂, Bank Polski 150, Cukier 5.75, Wę-
giel 115, Modrzejów 10.00—9.90, Lilpop 33,
Ostrowiec 83.50, Rudzki 2.80, Starachowice
74.90, Żyrardów 19.00, Rubli 100 złotem —
461.00.

Listy Zastawne złotowe w zaoferowaniu.
Obroty małe.

POKWITOWANIE.

Na fundusz uczczenia pamięci Feliksa Perla
Inż. Ignacy Fuks zł. 50.

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół
Dzieci.

Pracownicy druk. „Robotnika” zł. 33.85.
Łętowski zł. 10.

Ogłoszenia drobne

Powaznie traktujacym nauke gry solowej. Gitara, mandolina, gitar, skrzypce, cytra, balalaika. Niecała 10, Pomeranc.

Patefony, Parlofony, instrumenty

w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Biefańska 1.

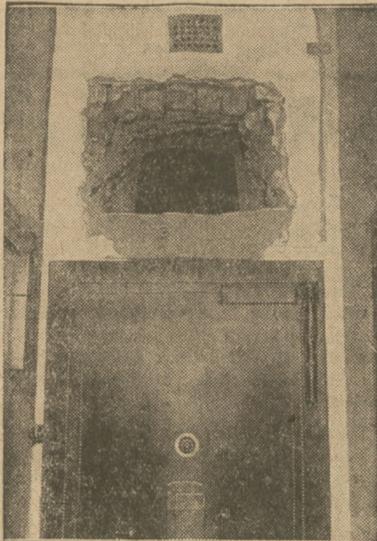
ELEMENTY KRYMINALNE WŚRÓD BOLSZEWIKÓW.

Sprawozdania z rozwoju rosyjskiej partii komunistycznej budzą wszędzie zrozumiałe zaciekawienie. Sprawozdania te, chociaż częściowo tylko i tendencyjnie publikowane, charakteryzują jednak doskonale stosunki wśród bolszewików. W żadnym innym kraju nie zdarzyło się, aby partja, zdobywszy władzę, zyskała naraz tytuł członków, jak w Sowjetach. W pewnej mierze analogię można przeprowadzić z faszystami Mussoliniego, ale i tam nie odbyło się to w takim stopniu i tak szybko. W Rosji i we Włoszech rządzi absolutnie jedna partja. Rzecz jasna, że elementy bezideowe, chciwe kariery albo wręcz kryminalne, masowo garną się pod „opiekuńcze skrzydła” rządzącej partji. Prawdziwych, szczerych komunistów jest w Rosji b. mało. A jak się przedstawia reszta członków?

Oto jedna z list, wydalonych człon-

ków partji, ogłoszona w 1925 r. w Leningradzie: w jednej tylko stolicy wydano 650 członków z partji; 287 osób (około 40 proc.) wydano za różne malwersacje i nadużycia pieniężne; niektórzy z nich powtórnie już defraudowali, ale dzięki protekcji, pozostawali bezkarni. 111 osób wydano za zwykłe włamania, w celu rabunkowym; wielu, wstępując do partji, miało już za sobą bogatą przeszłość kryminalną. 67 wydano za bijatyki, awantury itp. wybryki chulikańskie, połączone z wszelkiego rodzaju gwałtami. Około 60 do 70 wydalonych za pędzenie potajemne spirytusu, przekupstwo, łapownictwo, szmugiel i dezercję. Reszta około 150 osób została wydalona za cały szereg innych przestępstw. Między wydalonymi 10 należało dawniej do carskiej policji albo żandarmerji.

SLADY REWIZJI ANGIELSKIEJ W „ARCOS”.



Podczas rewizji w gmachu sowieckiej firmy Arcos policja angielska, nie mogąc otworzyć kilku żelaznych okutych drzwi, dokonała nad nimi wylomu w murze i wydobyla safesy (kasety do przechowywania dokumentów i kosztowności). Rysunek przedstawia miejsca włamania.

LUDWIK UHLAND



wybitny poeta i bojownik o wolność, którego 140-lecie urodzin Niemcy święcili w kwietniu r. b. Uhland napisał po upadku powstania 1831 r. piękny wiersz „Mickiewicz”.

JABŁKO — ŻYJE

W Londynie istnieje „Komitet do badań przemysłowych i naukowych”, poświęcający się naukowej organizacji praktycznych dziedzin życia. Ma on już za sobą cenny dorobek pracy.

Niedawno kupcy, sprowadzający jabłka z Australji, stwierdzili, że w ciągu jednego roku ponieśli stratę ok. 250.000 funtów szterlingów z tego powodu, że jabłka przybywały do kraju w stanie zgniłym. Zwróceno się do Komisji Żywnościowej (sekcja Komitetu), która orzekła, że jabłka oddychają na wzór ludzi, a gniją wskutek uduszenia.

Na podstawie tej opinji kupcy zastosowali nowy sposób opakowania jabłek, który zapewni im spokojny żywot w dalekiej podróży, a kupcom pokazny dochód po zbyciu ich na „pożarcie”.

UNIWERSYTET OKSFORDSKI



obdarzył prezydenta Francji Doumergue'a tytułem doktora honorowego. Na zdjęciu widzimy prezydenta w tradycyjnym stroju uniwersyteckim.

29 KSIĄZEK W PUDEŁKU DO CYGAR

W Londynie urządzono ostatnio wystawę najmniejszych książek, wydanych w ciągu ostatniego stulecia. 29 kosztownie oprawnych książeczek można było wygodnie pomieścić w zwykłym pudełku do cygar. Między temi arcydziełami sztuki drukarskiej znajdował się egzemplarz „Galileo”, uchodzący za najmniejszą książkę włoską. Rozmiary jego wynoszą zaledwie 1/2 cala długości i 1/4 cala szerokości. Jeszcze oryginalniej przedstawia się ręcznie pisany Koran, niedawno odnaleziony w Bagdadzie. Jest to ośmiokątna książeczka, napisana indyjskim atramentem na śnieżnobiałym papierze, tekst jest zupełnie wyraźny i czytelny, chociaż całą książeczkę można zakryć złotem.

„Olbrzymem” wśród tych lilipucich arcydzieł sztuki drukarskiej jest biblia

wielkości półtora cala kwadratowego. Po niej idzie „Boska komedia” Dantego wielkości 1 cala. Nowy Testament wielkości zaledwie 1/2 cala kwadr., jest przechowywany niby kosztowna perła w specjalnym pudełeczku, a druk jego jest tak wyraźny, że tytuł i nagłówki można gołym okiem odczytać.

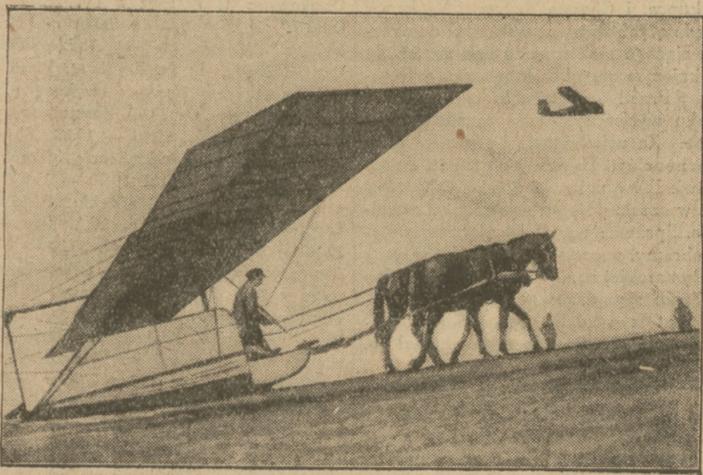
Inny egzemplarz biblij, oprawny w czerwoną skórę, wielkości 1 cala kwadr., zawiera dość dużo rycin widocznych wyraźnie tylko przez szkło powiększające. Najmniejsza książeczka na wystawie londyńskiej i najprawdopodobniej najmniejsza w świecie, zawiera między bogato ozdobionymi okładkami 40 kartek tak małych, że jedna czwarta pensa (najmniejsza moneta angielska) zakrywa je i co ciekawsze, czcionki są, mimo to, czytelne bez szkiele!

KŁĘSKA POWODZI W AMERYCE.



Dolina Missisipi zalana wodą.

ZAWODY SAMOLOTÓW ŻAGLOWYCH



W tych dniach odbył się w Niemczech 4 mecz samolotów żaglowych (bez motorów), w którym rekord zdobył Schulz z Prus Wschodnich.

Na rysunku widzimy uciążliwy transport samolotu nad brzegiem rzeki Rositten.

ZE SPORTU

SKRA-CZARNI (RADOM) 5:0 (1:0).

W niedzielę, jak już donosiliśmy, odbył się w Radomiu mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy robotniczą Skrą, a miejscową drużyną Czarnych z wynikiem 5:0 (1:0) na korzyść stołecznej drużyny.

Mecz odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych, na błotnistym boisku miejscowej drużyny. W pierwszej połowie, gra była naogół otwarta, z lekką tylko przewagą Skry, dla której prowadzenie uzyskał Prędkowski. Do przerwy utrzymał się już wynik 1:0. Po przerwie Skra opanowała zupełnie boisko, zdobywając bez większego wysiłku dalsze cztery bramki, przez Prędkowskiego (2) Błazęka II i Lewandowskiego. Szósta bramka, zdobyta zupełnie prawidłowo przez Skrę, nie została przez sędziego p. Panza uznana z niewiadomych powodów.

Skra zwyciężyła zupełnie zasłużenie. Była ona drużyną bezwzględnie lepszą. Wynik cyfrowy, sądząc z przebiegu gry, należy uznać nawet za korzystny dla Czarnych. W drużynie stołecznej wyróżnili się Stanik, Błazęk II, Prędkowski i Lewandowski. Błazęk I nie miał pola do popisu. Najlepszą częścią drużyny była prawa strona ataku. W drużynie radomskiej zaś nikt się nie wyróżnił. Jest to wogóle słaba drużyna prowincjonalna grająca bez taktyki, kombinacji, techniki i systemu, która zajmie prawdopodobnie jedno z ostatnich miejsc.

W każdym bądź razie po tem zwycięstwie Skra wysunęła się na czoło klasy A W. O. Z. P. N. mając 3 gry — 5 punktów i świetny stosunek bramek 11:2. Na drugim miejscu znajduje się Varsovia — 3 gry — 5 pkt. ale gorszy stosunek bramek — 12:7; Trzecie miejsce zajmuje Ruch — 4 gry — 5 pkt. — stos. br. 9:7; 4) R. K. S. — 4 gry — 5 pkt. — stos. br. 10:11; 5) Korona — 4 gry — 4 pkt. — stos. br. 14:12; 6) Orkan — 4 gry — 4 pkt. — stos. br. 6:7; 7) Czarni — 4 gry — 2 pkt. — stos. br. 4:14; 8) Makabi — 4 gry — 0 pkt. — stos. br. 6:14.

KOSTRZEWSKI STARTUJE W BUDAPESTECIE.

Kostrzewski, znany lekkoatleta AZS-u, weźmie udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie w dn. 26 b. m. oraz 28 i 29 b. m.

Skutkiem tego Kostrzewski nie może startować na trójmecz bałtyckim (28 i 29 b. m.).

DZISIEJSZY MECZ HAZENY.

We wtorek, dn. 24 b. m. o godz. 18.30 w Agrykoli odbędzie się mecz hazeny pomiędzy żeńskimi drużynami Warszawianki i PIWF.

NA DRODZE POROZUMIENIA.

Walne zebranie PZPN uchwaliło po dłuższej dyskusji wniosek delegata lwowskiego, w którym ustanawia się klasę państwową złożoną z 16 klubów, zostawiając przytem w okręgach klasy A, B i C. Uchwalono wybrać komisję PZPN-u (Esmar, Kobos, Michałowicz, Zabłocki), która wraz z 4 delegatami Ligi i jednym delegatem ZZ (prawd. dr. Orłowicz) uzgodni zmiany statutu i przedłoży odpowiednie wnioski do dn. 10 lipca. O ile Liga się na to nie zgodzi, wtedy PZPN przedstawi wszystko zarządowi ZZ do zatwierdzenia. Uchwalono pozatem samodzielność Kolegium Sędziów. Sobotnia konferencja delegatów Ligi (Obrubański i Piotrowski) z PZPN-em nie dała wyników, gdyż delegaci Ligi obstawali przy przeniesieniu siedziby PZPN-u do Warszawy i przy pozostawieniu 14 klubów w Lidze.

BELGJA BIJE POLSKĘ 5:0 O PUHAR DAVISA.

W ostatnim dniu rozgrywek o puchar Davisa pomiędzy Polską i Belgią Batford pokonał Kleinadla 6:3 9:7 6:2, zaś Washer zwyciężył Czetwertyńskiego 6:2 6:2 6:2. Wobec tego belgowie wygrali mecz 5:0, przy stosunku setów 15:1 i gemów 103:48.

DO FINLANDJI, LOTWY I ESTONJI.

Wycieczka T. U. R.

Zarząd Główny TUR urządza pomiędzy 15 czerwca a 1 lipca b. r. wycieczkę do Finlandji, Lotwy i Estonji. Wycieczka trwać będzie od 10—12 dni; zwiedzi Rygę, Tallin (Rewel), Helsingfors, pozna wieś Estonji i Finlandji Koszty ogólne wyniosą 200 zł. od osoby; 50 zł. wpłacać należy do dnia 20 maja najpóźniej; resztę przed 5 czerwca. Przy zgłoszeniach pierwszeństwo mają członkowie TUR i bratnich organizacji. Kierownictwo wycieczki spoczywa w doświadczonej rękach tow. posła K. Czapińskiego.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.